

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Partnerzy i gra

Paryż, dnia 30.IV 1939 r.

„Kancelarz jest bardzo uprzejmy. On nie chce, aby taki stary człowiek, jak ja, musiał się fatygować. Więc następne spotkanie odbędzie się w połowie drogi, w okolicach Kolonu”

Tak mówił do prasy Chamberlain po powrocie z Berchtesgaden. Słowa te czytała publiczność francuska w warunkach dość szczególnych. Paryż tonął w ciemnościach z powodu okrycia latarni ulicznych kapturami, jak na wypadek wojny. W ciemnościach błyskały złowrogo sine światła, oznaczające schrony przeciwlotnicze. Przy przystankach autobusowych gromadziły się tłumy ludzi, gdyż, wobec rekwizycji wielu wozów, komunikacja miejska zaczęła szwankować.

W tej złowrogiej chwili, gdy nowa wojna europejska mogła lada chwila wybuchnąć, słowa o nadzwyczajnej uprzejmości kanclerza Hitlera, który gotów jest aż pojechać do Godesbergu, było zupełnie napewno ironią. Ironia niezmiernie subtelna, w najmniejszym stopniu nie naruszająca dyplomatycznej kurtuazji.

Być może nie zrozumiała jej nawet publiczność niemiecka, przyzwyczajona do wypowiedzi i gry w stylu bardziej uproszczonym.

Widząc Chamberlaina na filmie, mamy wrażenie, że oglądamy dobrodusznego staruszka. Wrażenie to potęguje jeszcze sławny parasol, obiekt tych miłych i pogodnych żartów — Ale wystarczy uważnie przyjrzeć się oczom owego „Staruszka”. Zwrotek zimny, przenikliwy.

Po Monachium udało się przekonać, że Chamberlain jest gorącym miłośnikiem pokoju ale, że nie jest zbyt tegim graczem. Zdawało się, że gdy z jednej strony stoją dyktatorzy umiający ryzykować i obstawać twarde przy swoim, a z drugiej ów pokojowo usposobiony „Staruszek”, szansę są zgóry przesądzone. Nie ulega zdaje się wątpliwości że nawet kanclerz Hitler uważał nowe Monachium za pewne.

A oto ów „Staruszek” dokonał zupełnie nieprawdopodobnej rewolucji w angielskiej polityce. Złamał zasady klasyczne „splendit isolation”, zaangażował W. Brytanię w sprawy Europy Wschodniej i Bałkanów. Barczy często niedoceniamy znaczenia tego faktu. W historii Anglii jest to ewenement olbrzymiego znaczenia. Przewrót do góry nogami klasy czynnych zasad od dawnia ustalonych. Można powiedzieć przełom głębszy i większy niż rewolucja narodowo-socjalistyczna w Niemczech. Dokonał go ów dobroduszy „Staruszek”.

Pochwała Chamberlaina nie może jednak mieć charakteru zbyt personalnego. Chamberlain jest doskonałym typem angielskiego dyplomaty. Przemawia przez niego tradycja i swoisty „genius loci” angielskiego urzędu kanclerskiego. Chamberlain radykalnie zmienił zasady, pozostając wierny duchowi polityki angielskiej. I to jest szczególnie godne podziwu — ta umiejętność dostosowania do nowej sytuacji, zrozumienia konieczności zmiany zasad, dla zachowania ducha tradycji.

Sens niezmienny polityki angielskiej można, zdaniem, streścić jak następuje: Niebezpieczeństwo, którego oczywistość dla interesów imperium nie ulega wątpliwości, tłumić należy w zarodku. Napewno jedynie dzięki tej zasadzie potrafiła W. Brytania wybudować i utrzymać potężne imperium kolonialne.

W. Brytania jest z natury rzeczy szczególnie czuła na to, co się dzieje na kontynencie europejskim. Anglii nie może pozwolić na to, aby na kontynencie wyrosła potęga nie do pokonania. Wówczas, sija rzeczy.

(Dokończenie na str. 3).

Tsc.

Niemieckie plany uderzenia na Polskę

zdemaskowane z dokładnością co do minuty

Co są warte zapewnienia Hitlera

WARSZAWA (Tel. wł.). Wobec oświadczenia kancl. Hitlera w Reichstagu w dn. 28 kwietnia r.b., że Niemcy wcale nie myślały o tym, aby gdziekolwiek przeciwko Polsce rozpocząć akcję, z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że natychmiast po obsadzeniu Czech, Moraw i Słowacji część wojsk akcyjnych niemieckich została przerzucona na Śląsk czeski.

Dnia 8 i 9 kwietnia odbyła się narada wojskowa z kanclerzem, dotycząca Pomorza polskiego. Była to zresztą już druga narada. Pierwsza odbyła się w Berchtesgaden dn. 5 kwietnia o godz. 11 w nocy.

Na naradzie tej obecni byli trzej naczelni dowódcy armii niemieckiej: lądowej, morskiej i lotniczej.

Od 11 kwietnia szef sztabu gen. Keitel, według rozkazu kancl. Hitlera, co dzień pod osobistą odpowiedzialnością stwierdzał wykonanie zarządzeń wojskowych na pograniczu Polski.

14 kwietnia odbyła się w Monachium odprawa dowódców okręgów północno-wschodnich, wschodnich i południowo-wschodnich wraz z dowódcami większych jednostek S. S. i S. A. oraz z oficerami sztabowymi sztabów armii lądowej, lotnictwa i admiralicji. Odprawa trwała od g. 19.30 do g. 20.40. Brał w niej udział kancl. Hitler i szef sztabu Keitel.

17 kwietnia otrzymano z Monachium rozkaz postawienia w pogotowiu marszowym od 18 kwietnia 12.000 piechoty i kilku oddziałów policji, a także S. S., tak aby każdej chwili można je było rzucić na Gdańsk.

Oddział operacyjny sztabu generaln. meldował, że wszystkie zarządzenia mobilizacyjne z dn. 17 kwietnia były 18 kwietnia wieczorem całkowicie wykonane.

Oto jak przedstawiają się w świetle faktów słowa kancl. Hitlera o tym, że w stosunku do Polski nie było zarządzeń militarnych.

* * *

Dziwnym zbiegiem okoliczności zamieszczenie powyższej wiadomości, demaskującej knowania niemieckie, przypada na rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w dzień Święta Narodowego.

Warto jest podkreślić, że po 3 maja 1791 r. polityka Polski skierowana przeciwko Rosji, jako państwu zagrażającemu niepodległości Rzplitej, opierała się na sojuszu z Niemcami. Jak wiadomo, jedną z przyczyn upadku Polski było przejście króla pruskiego do grona naszych wrogów i zaborców. Możemy się pocieszać tym, że obecnie istotne oblicze współczesnych Niemiec i zamiary wodza narodu niemieckiego zostały w porę przejrane i zdemaskowane.

Pełnomocnictwa dla P. Prezydenta w zakresie spraw gospodarczych finansowych i obrony

WARSZAWA. (PAT.) W dniu 2 maja o godz. 9 odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego.

Rada Ministrów przyjęła m.in. projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów. Projekt ten brzmi jak następuje: „UPOWAŻNIA SIĘ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO WYDAWANIA DO DNIA OTWARCIA NAJBLIŻSZEJ SESJI ZWYCAJNEJ SEJMU DEKRETÓW W ZAKRESIE SPRAW GOSPODARCZYCH, FINANSOWYCH I OBRONY PAŃSTWA, Z WYJĄTKIEM ZMIANY ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DN. 13 PAŹDZIERNIKA 1927 R. O STABILIZACJI ZŁOTEGO. (Dz. U. R. P. Nr 88, poz. 790)“.

WARSZAWA (Tel. wł.). W pierwszym punkcie porządku dziennego plenum Sejmu w piątek znajduje się projekt ustawy o pełnomocnictwach. Projekt ten już wczoraj wpłynął do izby wraz z krótkim uzasadnieniem, w którym czytamy:

„Obecna sytuacja stawia państwo w obliczu zagadnień, których natychmiastowe prawne i sprężyste rozstrzygnięcie może być nakazem chwili. W rzędzie tych zagadnień za najważniejsze uznać należy sprawy związane z podniesieniem i uodpornieniem gospodarkę narodową oraz z dalszym wzmocnieniem gotowości obronnej państwa.

Określając dalej w uzasadnieniu jakie sprawy obejmą pełnomocnictwa rząd pisze w zakończeniu:

„Projektowane upoważnienie obejmuje zmiany systemu walutowego, ponieważ stałość waluty powinna być nadal nienaruszalną zasadą polityki państwa.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przy którym zabierze głos premier gen. Składkowski, ok. godz. 12 w pią

tek spodziewane jest przemówienie min. Becka.

WARSZAWA (Tel. wł.). Ustawa o pełnomocnictwach wraz z zaległymi sprawami zajmie izbom czas prawdo podobnie do ok. 10 czerwca. Wówczas nastąpi zamknięcie sesji aż do 1 grudnia r. b. Oczywiście, sesje nadzwyczajne zwoływane nie będą.

Tajne rokowania francusko-włoskie...

PARYŻ. (Obsl. sp.) „Daily Mail“ twierdzi, że według informacji pochodzących ze źródeł jak najbardziej autorytatywnych, obecnie prowadzi się rokowania między rządami francuskim a włoskim.

Pertraktacje te, jak twierdzi wymieniony dziennik, osłonięte są ścisłą tajemnicą i, sądząc z ich dotychczasowego przebiegu, nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie osiągnie zostanie między Francją a Włochami porozumienie, dotyczące Tunisu, Dżubi i kanału Sueskiego.

Aczkolwiek władze francuskie oficjalnie nie potwierdziły tej wiadomości, to jednak dzienniki paryskie szeroko ją komentują, uważając, że jest prawdopodobna na tle notowanych ostatnio przez prasę europejską rozdzwień między Mussolinim a Hitlerem.

...czy protektorat niemiecko-włoski nad Węgrami?

PARYŻ. (Obsl. sp.) W kołach politycznych Londynu i Paryża kolportują również sensacyjną wiadomość

o planach niemiecko-włoskich objęcia protektoratu nad Węgrami, za cenę przyłączenia do Węgier Słowacji i innych ziem, do których ma pretensje rewizjonizm węgierski.

Według tego planu węgierska armia miałaby współpracować ściśle ze sztabami generalnymi państw osi. Pogłoska ta zdaje się potwierdzać wcześniej uzyskaną wiadomość o dążeniu Niemiec do włączenia Węgier do swego obszaru życiowego celem zbliżenia się w ten sposób do nafty rumuńskiej. Wiadomość tę podajemy na str. 4.

* * *

Komunikat oficjalny nadany wczoraj z Berlina, ujmuje wyniki wizyty węgierskiej następująco:

W dniu dzisiejszym zakończyła się wizyta węgierskich mężów stanu. W rozmowach, które przeprowadzili krelewski premier węgierski hr. Teleki oraz królewski węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky z kanclerzem Hitlerem, ministrem spraw zagranicznych von Ribbentropem, feldmarszałkiem Goeringiem i zastępcą kanclerza ministrem Rzeszy Rudolfem Hessem omówiono w sposób szczerzy wszystkie dotyczące obecnie Niemiec i Węgier zagadnienia aktual

Uprzywilejowanie handlu polskiego w Litwie

KOWNO (Pat). W ostatnim numerze „Wiadomości Urzędowych“ ministrów finansów ogłosił zarządzenie, na mocy którego przy pobieraniu podatku przemysłowo-handlowego od handlowców, fabrykantów oraz ich plenipotentów przybywających z Polski — należy stosować stawki stosowane do handlowców najbardziej uprzywilejowanych w państwie.

Prócz tego zbadanie sytuacji europejskiej ujawniło zupełną równość poglądów. Zorganizowane w ramach wizyty przyjęcia stały się celem przyczynkiem do dalszego pogłębienia przyjaźni węgiersko-niemieckiej.

W prasie słowackiej zaznacza się w tych dniach wzrost kampanii anty węgierskiej. Pisma przynoszą szereg wiadomości o prześladowaniu mniejszości słowackiej na Węszach. Ponadto prasa porusza dalej sprawę incydentów granicznych, zwałając całą kowicę winę na Węgrów, którzy przedstawiają jakoby sprawę w zupełności faszyzmem światła.

Wreszcie Węgrom zarzuca się ze strony słowackiej wzmoczenie propagandy rewizjonistycznej, mającej na celu oderwanie nowych terytoriów od państwa sowackiego.

Prof. Jastrzębowski ponownie rektorem Akademii Sz.P.

WARSZAWA (Pat). Rektorem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na okres lat akademickich 1939-40 i 1940-41 został w dniu 1 maja 1939 r. wybrany ponownie profesor Wojciech Jastrzębski.

ŚPIESZMY, OSTATNIE DNI!

5 maja upływa termin subskrypcji POP

Dziś, 3 maja, wszystkie placówki subskrypcyjne są czynne

Uspokojenie nad M. Śródziemnym

Flota niemiecka odplywa. — Opuścili Gibraltaru niektóre okręty angielskie i francuskie. — Usunięto zapory.

LONDYN (PAT). Agencja Reutersa donosi z Gibraltaru: Zapory zbudowane ostatnio na drodze do Lalina zostały dziś rano z polecenia władz wojennych usunięte. Brytyjski okręt wojenny „Ramillies“ oraz trzy brytyjskie i trzy francuskie kontrtorpedowce opuściły dziś rano port Gibraltaru, udając się w kierunku wschodnim.

Oczekiwane jest, że niemieckie okręty wojenne, znajdujące się na Morzu Śródziemnym opuszczą dziś Tanger oraz hiszpańskie porty Cadix, Algeciras, Ceuta i Malaga.

GIBRALTAR. (PAT.) Niemieckie okręty wojenne opuściły Tanger, Ceutę, Kadyks, Algeciras i Malagę. Późnym popołudniem spodziewane jest przejście okrętów niemieckich przez cieśninę Gibraltarską, gdyż okręty kierują się ku zachodowi.

Anglia wysiedla emisariuszy hitlerowskich

LONDYN. (PAT.) Home Office komunikowało ambasadowi niemieckiej nazwiska Niemców, którzy mają być wysiedleni za uprawianie działalności narodowo-socjalistycznej w W. Brytanii. Lista obejmuje następujące nazwiska: Otto Kariowa, który jest przewodniczącym organizacji politycznej w W. Brytanii, Himmelman — przewodniczący londyńskiej grupy, Johanna Wolf — urzędnik niemieckiego biura podróży, dr Rosel — korespondent londyńskiego organu „Georinga“, „National Ztg.“ oraz panna von Griesheim — organizatorka Zw. Dziewcząt Niemieckich. Ministerstwo spr.

wewn. stwierdza, że jeśli chodzi o dziennikarzy, to wydaleni są nie za działalność zawodową, a za działalność narodowo-socjalistyczną. Jak słychać, nastąpić mają dalsze wysiedlenia, wydaje się jednak, że wymieniana w prasie liczba 50 osób jest przesadzona. LONDYN (Pat.). Wysłanie z granic W. Brytanii szeregu wybitniejszych działaczy niemieckich, a ściślej narodowo-socjalistycznych stało się sensacją dnia. Przybyli oni do Anglii i rozpoczęli swą działalność wkrótce po objęciu władzy przez Hitlera. Na ziemi angielskiej poczęli organizować zamieszkałych tam Niemców w ramach organizacji zagranicznej partii nar.-socjalistycznej. Jednak już po kilku tygodniach działalności na osoby te zwróciła uwagę opinii publicznej prasa, wywołując poważne zastrzeżenia przeciw pracy Niemców na gruncie angielskim. Prasa już wówczas dawała do zrozumienia pomiędzy wierszami, że działalność tych narodowych socjalistów ma inne dalej idące cele, aniżeli wzajemna pomoc i podtrzymywanie „Deutschtumu“, że placówki organizacji za granicą partii hitlerowskiej mają cele wywiadowcze.

Rokowania angielsko-sowieckie trwają

Rząd sowiecki podtrzymuje swe poprzednie stanowisko

LONDYN (Pat.). Na temat rokowań z rządem sowieckim korespondent dyplomatyczny „Timesa“ oświadcza, że Londyn odbywa obecnie konsultacje z Paryżem i przygotowuje odpowiedź na propozycje sowieckie z końcem bieżącego tygodnia.

Zdaniem korespondenta rząd sowiecki w dalszym ciągu pozostaje na stanowisku, że pakt europejski winien być zorganizowany na jaknajszerszej płaszczyźnie, ze strony zaś brytyjskiej oświadczone, że W. Brytania uważa za ewentualną agresję za sprawę również brytyjską, ponieważ rząd brytyjski posiada obecnie wzajemne zobowiązania z Francją, Polską, Portugalią i Egiptem, udzielił gwarancji Rumunii i Grecji, przeprowadził wysoce zadawalające rokowania z Turcją i posiada porozumienie z Francją na rzecz obrony Szwajcarii i Niderlandów.

Przeciwko któremukolwiek z tych państw nie mogłaby być podjęta akcja agresywna bez wciągnięcia W. Brytanii. Rząd sowiecki został zapewniony, że o ile zadeklaruje swą gotowość przyjęcia z pomocą na rzecz przeciwstawienia się agresji w Europie wschodniej, gdyby tego państwo zaatakowane na zażądało, to nie zostanie pozostawiony sam, albowiem W. Brytania i Francja natychmiast odpowiedziałaby ze swej strony, ale o ile chodzi o rozważenie szerszego paktu, rząd brytyjski uważa za swój obowiązek uwzględnienia reakcji, jaką tego rodzaju pakt wywołałby między państwami europejskimi, a nawet poza europejskimi.

Odpowiadając na interpelację posła Atlee, premier Chamberlain oświadczył: „Jak Izbie wiadomo, od kilku tygodni toczą się rozmowy z rządem sowieckim i innymi zainteresowanymi rządami. W toku tych rozmów wysunięte zostały przez obie strony rozmaite propozycje i kontrpropozycje. Rokowania te wciąż jeszcze się toczą i przed ich zakończeniem nie uważam, aby było rzeczą stosowną ujawniać ja kielikolwiek szczegóły.“

Prasa niemiecka w dalszym ciągu atakuje Polskę

BERLIN (Pat.). Prasa niemiecka za mieszcza dziś w dalszym ciągu gwałtowne ataki na Polskę. Stara się ona wzmocnić opinie niemieckie, że „Polska traci coraz bardziej nerwy“. Szereg dzienników, jak np. „Deutsche Allgemeine Ztg.“, „Hamburger Fremdenblatt“ i „Boersenztg.“ — polemizując z głosami prasy polskiej, broni się przed tezą o umocnieniu praw Polski nad Bałtykiem, udowadniając niemiecki charakter Gdańska.

Min. Gafencu u Papieża

CITTA DEL VATICANO. (PAT.) Rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu z małżonką przyjęty był w towarzystwie ambasadora rumuńskiego przy Watykanie przez Papieża Piusa XII na półgodzinnej audiencji.

Pożyczka angielska dla Rumunii

LONDYN (Pat.). Korespondent „Financial News“ z Bukaresztu donosi, że rząd brytyjski skłonny jest udzielić Rumunii kredytu w wysokości 5 mil. funtów na okres 5 lat przy oprocentowaniu 6 proc. rocznie. Spłata tego kredytu miałaby być rozpoczęta od roku 1940 w formie dostaw surowców. Cała suma przyznanego kredytu użyta ma być na zakup materiału wojennego. Misja handlowa brytyjska, na czele której stał Frederik Leith Ross, uda się z Bukaresztu do Aten.

Po krótkiej rozmowie z min. Ribbentropem amb. Henderson ponownie wraca do Londynu

BERLIN. (PAT.) Ambasador brytyjski Henderson złożył wczoraj wizytę min. spraw zagr. von Ribbentropowi. Wizyta ta miała charakter wyłącznie kurtuazyjny przed wyjazdem Hendersona do Londynu. LONDYN. (PAT.) Ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson przyjął był po południu na krótkiej rozmowie przez ministra spraw zagr. Rzeszy Ribbentropa. Jak zapewniają z kół Foreign Office, rozmowa ta nie miała większego znaczenia i nie wyszła poza ramy zwykłej kurtuazyjnej dyplomatycznej. Ambasador Henderson — zapewniają w kołach miarodajnych — nie posiadał żadnych specjalnych instrukcji, a zwłaszcza nie żądał dodatkowych wyjaśnień do mowy kanclerza Hitlera. Jeden z punktów, jakie ambasador Henderson w krótkiej swej rozmowie z min. Ribbentropem poruszył, było podanie do wiadomości, że układ morski między W. Brytanią a Niemcami nie ma już więcej mocy obowiązującej rząd brytyjski nie ma bowiem zamiaru odpowiadać na memoriał niemiecki obszerniejszą notą.

Belgia walczy z hitlerowską propagandą

BRUKSELA (Pat.). Rada Ministrów po wysłuchaniu sprawozdania ministra spraw wewnętrznych na temat pewnych przejawów obecnej propagandy w Belgii, upoważniła ministra sprawiedliwości do przedsięwzięcia wszelkich koniecznych kroków dla zlikwidowania propagandy obcej.

Jak słychać, decyzje te zapadły w związku z incydentami w Winterslag w Limburgu belgijskim przez hitlerowców z okazji święta „Niemieckiego frontu pracy“.

Dziesiątki ofiar, tysiące domów w gruzach

TOKIO. (PAT.) Według nadeszłych dotychczas wiadomości, trzęsienie ziemi jakie wydarzyło się w poniedziałek w okolicy Akita w północno-zachodniej Japonii, pociągnęło za sobą liczne ofiary. Dotychczas zanotowano 19 zabitych i 31 rannych. Tysiące domów uległo zburzeniu. 60.000 mieszkańców spędziło noc pod gołym niebem.

Pierwsze wstrząsy zanotowano o godz. 14.00, po czym nastąpiło około 30 dalszych wstrząsów, z których ostatni wydarzył się około godz. 1.30 nad ranem.

Znanej marki
Samochody „Skoda“
 Piękne, nowoczesne aerodynamiczne linje.
 Nadzwyczaj mocnej konstrukcji wygodna karoseria
kareta-kabriolet
 Przedstawicielstwo na woj. Wileńskie i Nowogródzkie
„ESBROCK - MOTOR“
 Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06.
 Ceny dostępne.
 Na Targach Poznańskich własne stoisko nr 122
 (I-szy pawilon samochodowy)

Niepodległa Litwa jest potrzebna sąsiadom

KOWNO. (Pat.) Premier gen. Czernius, przemawiając w dniu wczorajszym na ogólnolitewskim zjeździe Izby Rolniczej, omówił również pro wadzone obecnie niemiecko-litewskie rokowania gospodarcze. Zdaniem premiera, nie ma symptomów, które pozwalałyby przypuszczać, że prowadzone w Berlinie rozmowy nie dadzą wyników dodatnich. Początek tych rozmów — zdaniem premiera — jest po myślny. Przechodząc do omówienia sytuacji międzynarodowej, premier zauważył, że sytuacja międzynarodowa Litwy nie ulega na ogół żadnej zmianie na gorsze.

„Znaleźliśmy się w tej sytuacji — mówił premier litewski — że Litwa jako państwo niepodległe jest potrzebna naszym sąsiadom. Są oni zainteresowani, abyśmy pozostali niezależnymi i jeśli będziemy przygotowani do obrony swego państwa, staniemy się czynnikiem, z którym każdemu wypadnie się liczyć. Do sporów innych państw nie wtrącamy się, oświadczamy jednak wyraźnie, że kraju swego bronić będziemy“.

Zbędne pytania Hitlera

W razie wojny Skandynawia nie byłaby bezpieczna

SZTOKHOLM (Pat.). Minister spraw zagr. Sandler, przemawiając w Helsingborgu w związku z manifestacją 1-majową, przedstawił bilans roku ub., podkreślając, że zniknięcie państw niepodległych i jednostronne deklaracje o nieistnieniu obowiązujących traktatów wywołują obawy o przyszłość. Obecna sytuacja wydaje się jeszcze bardziej niepewna niż w roku ubiegłym. Olbrzymie wysiłki podjęte przez rozmaite grupy mocarstw, wskazują jako na rzecz pewną, iż w sytuacji obecnej wszelka próba rewizji mapy Europy rozpętałaby wojnę między wielkimi mocarstwami europejskimi, a byłaby to wojna powszechna. Niewiadomo, jak dalece małe państwa uniknęłyby wciągnięcia ich do wojny. Ryzyko istnieje dla wszystkich. Szwecja i pozostałe kraje północne zajęły stanowisko neutralności, dla której wzmocnienia skierowana jest cała działalność polityki zagranicznej i zarządzenia obronne Szwecji.

Minister omówił dalej zapytania wystosowane do Szwecji i jej sąsiadów w następstwie orędzia prezydenta Roosevelta, nazywając zapytania te zbędnymi, ponieważ prezydent Roosevelt od samego początku uznał, iż działał w własnej inicjatywy i ponieważ Berlin nie miał potrzeby zapytywania krajów północnych czy Niemcy zagrażają któremukolwiek z tych krajów. Następnie minister z uznaniem mówił o ciągłych wysiłkach prezydenta Roosevelta na rzecz pokoju.

Kronika telegraficzna

— Ambasador R. P. w Londynie Edward Raczynski poza ofiarą na „FON“, złożoną przed kilku dniami w kwocie 80.000 zł., subskrybował pożyczkę obrony Przeciwołnicy w kwocie 40.000 zł.
 — Przybył z Londynu do Rzymu nowo mianowany ambasador W. Brytanii sir Percy Lorraie. Ambaradora Lorraie między innymi powitali na dworcu szef protokołu MSZ i szef gabinetu min. Giano.
 — Sześć samolotów japońskich zrzuciło 70 bomb na port Ningpo. Około 200 domów uległo uszkodzeniu. Około stu ludzi zginęło lub odniosło rany.
 — Związki współpracy bałtyckiej ustaliły termin kongresu bałtyckiego na czas od 9 do 11 czerwca rb. Kongres odbędzie się w Kownie. Jako przedłużenie kongresu odbędzie się w Kownie również tydzień bałtycki. Program kongresu i tygodnia przygotowują specjalne komisje.

— Działalność terrorystyczna na obszarze Palestyny w kwietniu bież. roku pociągnęła za sobą następujące liczby ofiar. Zabitych zostało — 41 Arabów, 14 Żydów i 5 Anglików, rannych jest — 23 Żydów 26 Arabów i 7 Anglików. Dokonano około 60 napadów na kolonie żydowskie przy czym były 4 wypadki podpalenia. Aresztowano 950 osób, 35 osób przekazano trybunałowi wojskowemu który skazał trzech oskarżonych na karę śmierci.
 — W Burgos ogłoszono dekret o ustąpieniu ministra oświaty Rodrigueza. W kołach politycznych przypisują dymisję Rodrigueza różnicę poglądów między nim a gen. Franco.
 — Król Zogu z królową Geraldiną opuścił wczoraj w nocy Ateny, udając się do Turcji.

Hotel EUROPEJSKI
 W WILNIE
 Pierwszorzędny — Ceny przystępne
 Telefony w pokojach. Winda osobowa

Licytacja animuszu wojennego

RZYM (Pat.). Virginio Gayda zamieszcza w „Giornale de'Italia“ artykuł, stanowiący odpowiedź na artykuł „Journal des Debats“, w którym autor twierdził, że w razie wojny, państwa osi zostaną rozbite gdyż demokracje posiadają więcej surowców i broni, przy czym specjalnie tragicznie byłaby sytuacja Włoch, które byłyby izolowane na Morzu Śródziemnym. Włochy, pisze Gayda, oczekują ze spokojem francuskiej ofensywy. Potężna flota włoska nie potrzebuje po okupacji Albanii strzec Adriatyku, to też będzie mogła zadać wrogom ciężkie ciosy. Lotnictwo włoskie będzie mogło zniszczyć punkty żywołne najgłębiej na terytorium wroga położone. Wreszcie chemiczna broń włoska, rozporządzająca niezwykłymi materiałami wybuchowymi, nie będzie mogła być zniszczona w ciągu kilku dni.

Co za zmiana ról „Demokracje“ działają wiodzowie „osi“ gadają

2500 ochotników wstępuje codziennie do armii angielskiej. Podwojenie francuskiej floty powietrznej. — Militaryzacja morza Karaibskiego.

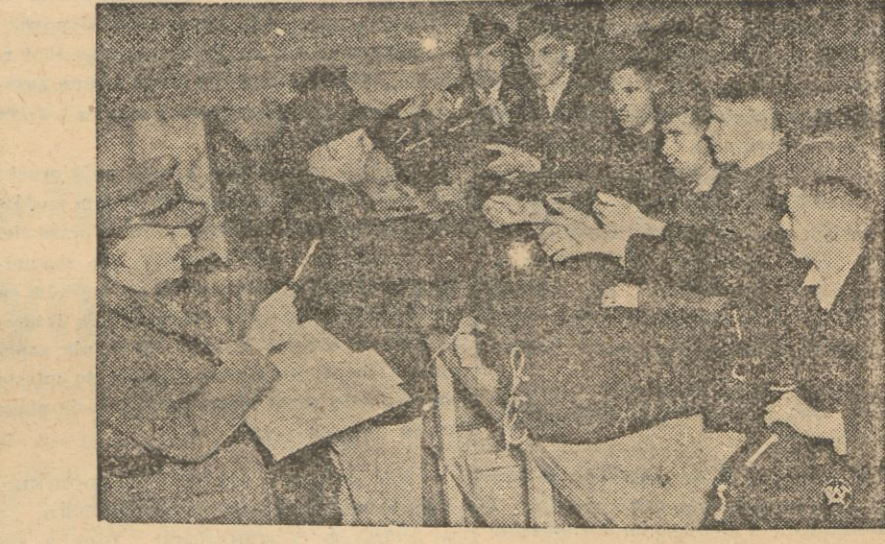
PARYŻ. (Obsl. sp.) Prasę paryską interesowały dziś dwa tematy: sprawa stosunków polsko-niemieckich, zwana popularnie przez prasę całego świata „sprawą gdańską“ oraz sprawa ewentualnego sojuszu wojskowego angielsko-francusko-sowieckiego. Jeżeli drugi temat wywołuje w społeczeństwie francuskim pewne rozdzźwięki, to pierwsza sprawa jednoczy całą opinię francuską. Gazety francuskie dają wyraz swego uznania dla wielkomocarstwowego stanowiska Polski, stwierdzając, że opinia francuska oczekuje z wielkim zainteresowaniem odpowiedzi ministra spraw zagranicznych Polski, p. Becka.

Dla nastrojów, które nurtują obecnie w społeczeństwie angielskim i francuskim jest baraż charakterystyczny artykuł b. ministra Tardieu, w którym francuski mąż stanu stwierdza, że obecnie państwa demokratyczne zmieniły się rolami z państwami totalistycznymi. Państwa te nie ograniczają się już teraz do deklaracji i mów, z czego obecnie skwapliwie korzystają Mussolini i Hitler, lecz czynami dają do zrozumienia państwom „osi“, że w razie potrzeby przejdą niezwłocznie do działań.

Jak donosi agencja „Reuter“, premier Daladier odbył wczoraj naradę z francuskim ministrem rolnictwa. Na tej naradzie uchwalono podwoić ilość samolotów tzw. „pierwszej linii bojowej“. Dotychczas ilość tych samolotów wynosiła 2.500. Obecnie pierwsza linia obrony powietrznej liczyć będzie 5.000 samolotów. Stwierdzono ponadto, że fabryki francuskie produkują obecnie 200 samolotów miesięcznie. Poczynając od czerwca produkcja wzrośnie do 400 samolotów.

Jednocześnie pisma paryskie donoszą o wojennych przygotowaniach Anglii. Minister spraw wojskowych wniósł projekt powołania do służby czynnej wszystkich rezerw armii terytorialnej. Mobilizacja ma objąć mężczyzn do 45 roku, którzy w swoim czasie odbyli dobrowolną służbę w angielskiej ochotniczej armii terytorialnej. „Agencja „Hawas“ donosi, iż w ciągu ostatniego miesiąca do armii terytorialnej wstąpiło w charakterze ochotników ponad 80 tys. młodych Anglików. Zdaniem wojskowych kół francuskich z chwilą przeprowadzenia poboru oraz zmobilizowania rezerw armii terytorialnej, Anglia rozporządza będzie bardzo silną armią lądową.

LONDYN. (Obsl. sp.) Dzisiejsze dzienniki angielskie szeroko komentują wczorajsze przemówienie Chamberlaina w Izbie Gmin. W kołach politycznych Londynu wyrażana jest



Ochotnicy do armii terytorialnej brytyjskiej otrzymują w biurach werbunkowych pełny ekwipunek wojskowy.

opinia, że rokowania angielsko-sowieckie są już na ukonczeniu. Wiadomość o tym, że Rosja Sowiecka zrezygnowała ze swych zadań gwarancyjnych w stosunku do granicy wschodniej — potwierdziła się. Zdaniem kół politycznych Londynu, już w najbliższym czasie premier Chamberlain zwoła w Izbie Gmin oficjalne oświadczenie rządu W. Brytanii w sprawie nowych zobowiązań międzynarodowych W. Brytanii i zawarcia szeregu umów z krajami zagranicznymi.

BERLIN. (Obsl. sp.) W tonie dzisiejszej prasy niemieckiej daje się wyraźnie odczuwać zaskoczenie nieoczekiwaną zmianą dnia przywódców Trzeciej Rzeszy pełną godności pozycją Polski w omieszczeniu do żądań niemieckich.

Dzienniki niemieckie chcą uspić opinię Niemiec, wciąż alarmując o dalszych planach Albionu zmierzających do okrajenia Niemiec i skwapliwie notują każdy głos prasy zagranicznej, która udawadnia rzekomo tęż niemiecką.

Tak np. Niemieckie Biuro Informacyjne alarmuje o nowych „wojowaczach“ planach Roosevelta, którego minister wojny oświadczył, że Ameryka przystępuje do budowy baz morskich i awiacyjnych na morzu Karaibskim. Morze to jak wiadomo, jest częścią oceanu Atlantyckiego, zawartą między wyspami Antylskimi, a kontynentami Centralnej i Południowej Ameryki. Minister wojny U. S. A. stwierdził, że będzie to pierwsza linia obronna kanału Panamskiego i unie możliwi pewnym państwom europejskim urządzenie baz morskich i lotniczych w Centralnej i Poł. Ameryce.

Przynosząc tę wiadomość prasa niemiecka aż pieni się od nienawisści do „podżegaczy wojny“ itd. Niemieckie Biuro Informacyjne cytowało również jedno zdanie z artykułu paryskiego „Figaro“, w którym dziennik stwierdza, że zaostrzenie sporu gdańskiego może doprowadzić do światowego kryzysu.

Czynnik niemieckie przestrzegają

również przed sojuszem z Rosją Sowiecką, która pod względem militarnym nie przedstawia żadnej wartości, natomiast grozi Europie widmem bolszewizmu.

O pogłębienie przyjaznych stosunków między Polską a Litwą

Ostatnio prasa litewska w Wilnie „Vilniaus Zodis“ i „Aidas“ poświęca wiele uwagi zacieśnieniu stosunków polsko-litewskich. Gazety stwierdzają, że z obu stron wykazuje się ostatnio wiele zrozumienia do dzieła zbliżenia i dlatego rokowania o nawiązanie przyjaznego kontaktu są na dobrej drodze. Gazety przede wszystkim kładą nacisk na zacieśnienie stosunków w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej i jako naczelny postulat wysuwają przywrócenie pełni

Partnerzy i gra

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

W. Brytanii musiałaby stracić swą rolę mocarstwową.

Tego, zdaje się nie rozumie Hitler prawiąc w każdej swej mowie komplementy pod adresem Anglii.

Rozumowanie Hitlera jest nader logiczne i proste. Kanclerz proponuje W. Brytanii podział świata. Trzymając swoje imperium, róbcie co chcecie. Gotów jestem dla was poświęcić nawet Japończyków, pozwolę nawet zająć Tokio i zbombardować Jochamę. Tylko zostawcie mnie wolną rękę w Europie wschodniej i centralnej.

Kanclerz Hitler jest szczery w swych obietnicach pod adresem Anglii. Dziwi się i oburza, że Londyn nie chce przyjąć oferty. Daje przecie tak dużo — daje cały świat, a prosi tak mało — tylko Europę wschodnią i centralną.

Powtarza się tutaj ten sam błąd, co i w stosunku do Polski. Kanclerz nie może zrozumieć, że inne państwa nie chcą i nie mogą zależeć od łaski Niemiec.

Jeżeli Anglia pozwoli opanować Niemcom Europę wschodnią i środkową, wówczas Rzesza stanie się potęgą absolutnie niezyciążoną. Być może Niemcy będą nawet obserwować angielskie interesy kolonialne i pozostawiać imperium w spokoju. Ale będzie to życie z łaski Niemiec. A więc, de facto, egzystencja zależna. Otóż Anglia ma cokolwiek większe ambicje. Anglia nie może zrezygnować z roli naprawdę mocarstwowej.

Dlatego komplementy Hitlera i jego uroczyste zapewnienia są dość na-

iwne. Napoleon też chciał świętej zgody z Anglią i nie miał zamiaru zaciepać imperium. A jednak Anglia nie pozostawiła go w spokoju, bo ciążył na nim jeden grzech śmiertelny... Napoleon był zbyt silny.

Chamberlain zgodził się na układ monarchijski, wierząc zapewnieniom Hitlera, że jest to ostatnia rewindykacja. Okupacja Czech przekreśliła te złudzenia. Zniszczenie państwa Czesko-Słowackiego, okupacja terenów obcych etnicznie stanowiły jaskrawe zaprzeczenie umiarkowanych hasel głoszonych przez Hitlera. Zniszczono podpisane niedawno traktaty i przekreślono rasowy dogmat niemieckiej polityki. To wystarczyło, aby odsłonić istotne oblicze imperializmu niemieckiego. Anglia zrozumiała i wobec tego kości zostały rzucone.

Minister Goebels napisał artykuł w „Völkischer Beobachter“, gdzie opowiadał anegdotkę, iż jakiś Anglik nie wiedział co to jest „Czechosłowacja“ myślał, że to jakaś nowa gra w karty, albo nowa potrawa.

Być może, że anegdota prawdziwa. Ale zabawne jest, gdy niemiecki minister wyprowadza stąd jakieś wnioski polityczne i daje radę dyplomatom angielskim.

Zapewne, W. Brytanii nie angażuje się w politykę antyniemiecką przez miłość dla Polski czy Rumunii, albo przez żal po śmierci Czechosłowacji. Motyw jest o wiele prostszy — obawa wzrostu potęgi Niemiec. I przebiegły obywatel angielski nie potrzebuje wiedzieć z kim Niemcy graniczą. Może sobie myśleć, że Czechy to nazwa potrawy. Wystarczy, iż rozumie, że trzeba się przeciwstawić dalszemu rozrostowi potęgi Niemiec. A tego ani Hitler, ani p. Goebels z głowy Anglii kom nie wybiją.

Zestawienie: Hitler — Chamberlain jest interesujące. Zapewne, kanclerz Hitler jest genialnym człowiekiem, nie ma jednak zbyt bogatej wyobraźni. Hitler nie umie zrozumieć psychiki lorda angielskiego. Nie pojmuje człowieka o głębokim instynkcie prawnym, wpajającym z pokolenia w pokolenie.

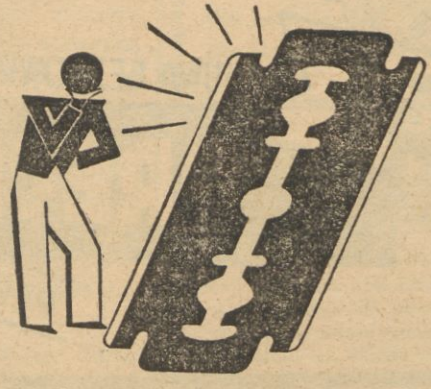
Hitler wypowiedział jednostronnie układ morski z W. Brytanii. Pakty dwustronne nie mogą być jednostronnie wypowiedziane. Jest to więc — krótko mówiąc — pogwałcenie układu. Ale zaraz, parę minut później Hitler zaproponował W. Brytanii zawarcie nowego układu.

Propozycja nie tylko dziwna, ale i nieprzyzwoita. Dla człowieka, mającego rozwinięte poczucie prawa, jest wprost — można powiedzieć — niestetyczna. Ale to są subtelności, których kanclerz III Rzeszy nie kapuje.

Ciekawe jest to starcie dwóch metod dyplomacji. Zobaczymy, która broń lepsza. Lepiej wywijać łomem, czy szermować ostrym rapierem.

Tse.

CZYŻ TO MOŻLIWE...



aby przy goleniu powstawały jeszcze wątpliwości? Wszelkie wątpliwości zostały już dawno usunięte. Logika radzi. Interes wskazuje. Żądajcie jedynie nożyków

NIEBIESKIE GILLETTE

HOTEL „ST. GEORGES“
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Izba Skarbowa
zawiadamia,
iż w niedzielę 3 maja b. r.
będą czynne wszystkie Kasy
Urzędów Skarbowych
w Wilnie
w godzinach od 8-ej do 18-ej
i będą przyjmowały zgłoszenia
i wpłaty na **Pożyczkę Obrony**
Przeciwlotniczej.

Nowogródek nie jest grajdolkiem

II.

W pierwszym artykule pod tym tytułem („Kurjer Wil.“ z 2 maja br.) zabawiłem się we wspomnienia z czasów szkolnych, a później pisałem już o sprawach „zupełnie poważnych“, o nowych, naprawdę dużych, inwestycjach Nowogródka.

Po rozmowie z burmistrzem Sianońskim odniosłem wrażenie że miało istotnie dźwięczać. Wrażenie to było można łatwo skontrowalować przy pomocy „wizji lokalnej“. Poprostu przejsię się, zobaczyć na własne oczy. Otóż solidnie zabrali się do roboty, budują.

Nieproszone zjawia się refleksja. W Nowogródku rozmaite dotąd działy się rzeczy, różnie bywało. Wzniosą gmach, a po kilku latach wali się, tynk leci przy silniejszym podmuchu wiatru. Nie chce jednak uprzedzać faktów. Tym bardziej, że moje uprzed-

zenia mogą być najzupełniej bezpodstawne. Wszystkiego przecież do pilnują fachowcy, którzy za to ponoszą odpowiedzialność. Nie jestem powołany do ewentualnej krytyki inwestycji, to sprawa kogo innego. — Podziwiam tylko zapał i inicjatywę. Zapał i inicjatywa dają się również stwierdzić i w innej — stokrój mi bliższej dziedzinie — w dziedzinie życia kulturalnego.

Nowogródek jest wyjątkowym miastem. Jest miastem małym, o bardzo dużym skupieniu inteligencji. Jest swego rodzaju... rezerwatem inteligencji.

Horoskopy życia kulturalnego nie bardzo wesołe. Jedno kino, czasem przyjezdny teatr, klub urzędniczy „Ognisko“.

To ludzie; nie trzeba się ani dziwić, ani specjalnie gorszyć, że do-

niedawna program „Ogniska“ wypelniały gorzej lub lepiej zorganizowane „pajki“. Gdy dżdżysta chandra wlewa się do żył, gdzie podziąć się z sercem...

Zła się nie zwalczy przez wstydyli we ukrywanie.

Szklanym bogom zmuszały kłaniać się okoliczności. Nie było imprez kulturalnych. Ot zabawa, bal, a nazajutrz katzenjammer i syfon wody sodowej na stole. Dnie mijają, odchodzą w mgłę, nijakie i wodnistie.

W takich razach zazwyczaj decyduje jednostka. Znajdzie się człowiek, albo się nie znajdzie.

Znalazł się. Jest nim p. Stefan Radoliński. Przyznam się, że szedłem z pewną nieufnością. Wicewojewoda, wysoki urzędnik. Zaraz zaczęła się wytworne grzeczności, oficjalności, wydumchiwanie sprawy dętej, że „my tu na rubieży“ i tak dalej.

Mile zostałem rozczarowany. P. Stefan Radoliński, obecny kurator „Ogniska“, nie usiłuje zawojowywać odrazu całego świata. Jak to dobrze, że do spraw kulturalnych zabrał się

człowiek bardzo, nadzwyczaj kulturalny. Z takiej mąki zawsze jest chleb.

P. Radoliński nakreślił minimalny plan pracy. Oczywiście: lepiej mało a dobrze, niż dużo a źle. Jego program streszcza się do jednego zdania, by „Ognisko“ było faktycznie ogniskiem.

Przede wszystkim nowogródzkie „środki literackie“, trochę jakby na wzór wileńskich. Na pierwszy rzut oka dla niejednego może wydać się śmieszne. Skąd się nagle wzięli literaci w Nowogródku? Nie idzie o zawodowych literatów — chociaż i ci mają być zapraszani z Wilna i z Warszawy na wieczory — ale o zakres tematyki „śródo“. „Środki literackie“ w Nowogródku wypełniają zagadnienia, jeśli nie literackie, to w każdym razie mające styczność z literaturą. Pod pojęciem „środy literackiej“ można zresztą wiele zmięścić. Termin jest dosyć pakowny, mimo swej oczywistej hermetyczności.

Do tej pory odbyło się 16 „śródo“ (między innymi jedna poświęcona

Asnykowi, druga kobiecie w literaturze itp.).

Frekwencja waha się przeciętnie od 150—200 osób. Początki były bardzo trudne. Ale pierwsze lody zostały już przełamane. „Środki literackie“ w Nowogródku są już stałą pozycją kulturalną. Publiczność przyzwyczaiła się, otrzaskała i we środę ciągnie do „Ogniska“. Ba, zwiększyła się nawet ilość członków stowarzyszenia.

Swego czasu „Ognisko“ liczyło tylko 117 członków, co na miasto, które posiada 3 tys. urzędników (wraz z rodzinami) nie stanowiło imponującej cyfry... Obecnie do „Ogniska“ należy 217 osób. Na zwiększenie się liczby członków nie pozostały bez wpływu „środki“. W ogóle „Ognisko“ po swym schyłkowym okresie przeżywa, zdaje się, renesans. Oprócz „śródo“ w każde święto i niedzielę urządza godz. 11—2 w południe są urządzane pogadanki, „dyskusje towarzyskie“, po południu zaś dancin gi.

Kurator „Ogniska“ i organizator „śródo“ (bo z jego inicjatywy one po-

Nożycami przez prasę

MOWA MINISTRA BECKA.

Zapowiedź mowy min. Becka w dniu 5 maja wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w całym świecie politycznym Polski i zagranicy. Daje temu wyraz między innymi „Kurjer Polski“.

W kołach sejmowych i politycznych stało się wiadome, że na naradzie z marszałkiem Makowskim ustalono, iż pierwsze po wznowieniu sesji plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek nadchodzący, czyli dnia 5 maja.

Na tem posiedzeniu u. minister Beck wygłosi przemówienie o sytuacji międzynarodowej i o polskiej polityce zagranicznej. Przemówienie min. Becka będzie równocześnie odpowiedzią rządu polskiego na żądania niemieckie, zgłoszone pod adresem Polski w mowie kanclerza Hitlera i w znanym memorandum.

Opinia Polski, a z pewnością i wielu krajów świata kieruje się teraz ku Warszawie, data 5 maja staje się dla wielu ludzi tem czem do niedawna była dla nich data 28 kwietnia. Liczne narody oczekiwad będą w napłeciu na to, co i jak powie z trybuny parlamentarnej kierownik polityki zagranicznej Polski.

Jaką odpowiedź da Trzeciej Rzeszy w imieniu Rzeczypospolitej?

KLJASKA POLITYKI NIEMIECKO-WŁOSKIEJ NA BLISKIM WSCHODZIE.

„Nowy Kurjer“ (poznański) omawia zmiany polityczne zasze na Wschodzie.

Tureckie wojska, skoncentrowane od strony lądu w rejonie Adrianopola, bronią cieśnin od ewentualnego ataku bułgarskiego.

Sprawą pierwszorzędną wagi dla zapewnienia skuteczności całego systemu obronnego wschodniej części Morza Śródziemnego było ustalenie stosunków w dwóch krajach nadbrzeżnych — Syrii i Palestynie. Spory arabsko-żydowskie mogły trwać tylko tak długo, jak długo nie krzyżowały bezpośrednio interesów brytyjskich. W obecnej chwili cała długa i krwawa wojna palestyńska jest już de facto zlikwidowana.

Wydaje się zresztą, że to szybkie powodzenie militarne ma także inne przyczyny. Jedną z nich jest gwałtowna reakcja Arabów na zajęcie przez Italię jednego niepodległego państwa muzułmańskiego w Europie, Albanii i płynący stąd wzrost sympatii do Anglii, drugą — rokowania w Kairze, które prawdopodobnie doprowadzą do rezultatów bardziej pozytywnych niż „konferencja okrągłego stołu“. Odnosi się wrażenie że i Żydzi i Arabowie zrozumieli, że nie czas na stwarzanie trudności wysokiej protektore.

O DEKONCENTRACJĘ PRZEMYSŁU W POLSCE.

„Tygodnik „Zespół“ omawia jeden z najważniejszych problemów przemysłu współczesnego — a mianowicie zasadę jego dekoncentracji.

Więc polska zbliży się do przemysłu także i wtedy, kiedy przemysł zbliży się do wsł. Rozwój techniki i chemii, rozposzechnienie prądu elektrycznego jako źródła siły, wzrost zamlowań i znajomość technicznych, wszystko to będzie niewątpliwie sprzyjało decentralizacji przemysłu. Ludność wiejska znajdzie w takim przemyśle nie tylko dodatkowe (w pewnych wypadkach główne) źródło utrzymania bez potrzeby opuszczenia ziemi i przenoszenia się do miast, ale również i bliskie miejsce zbytu dla swych produktów, których wachlarz musi się

wstały p. Stefan Radoliński zamierza nawiązać bliższy kontakt z Wilnem, konkretnie: z Uniwersytetem i Związkiem Zawodowym Literatów Polskich. Zapewne Związek Literatów w Wilnie przyjdzie z pomocą, poprze piękne zamierzenia nowogrodzkie choćby przez dostarczenie prelegentów.

„Środy“ mają stały zespół składający się z 15 miejscowych sił. Do współpracownicy zostanie wciągnięte i gm nazjum A. Mickiewicz w Nowogrodzku, które dotychczas stało jakoś na uboczu, poza akcją.

Te projekty jednak będą realizowane już na jesieni, gdyż w potowie bieżącego miesiąca „Środy“ kończą swój sezon. Odbędzie się jeszcze parę prawdopodobnie na wolnym powietrzu, nad Świtezia, czy gdzieś indziej.

Szosa Nowogrodzka — Baranowice. Z wprawą pewnie prowadzi auto p. inż. Kostrowicki (niemniej sprawnie prowadzi on również organizację, której jest sekretarzem). Zatrzymujemy

Berlin stoi na ziemi słowiańskiej

O czym zapomina propaganda hitlerowska

Ze Berlin stoi na ziemi, która przez długie nie tylko stulecia, lecz nawet tysiąclecia była zamieszkiwana przez Słowian, to jest pewnik. Nie zaprzeczają temu nawet niemieccy uczeni doby hitlerowskiej. Wprawdzie starają się czas pobytu Słowian między Łabą a Odrą skrócić do kilku stuleci, ściśle do 600 lat, lecz fakt bezspornie historyczny, że dzisiejsza stolica Niemiec wyrosła na ziemi rdzennie słowiańskiej, na ziemi, gdzie dotychczas o słowiańskości pozostałki wsi i miast mówią dobitnie ich nazwy, nawet nie próbują obalać. Twierdzą jedynie, że w pierwszych stuleciach po Chrystusie brali generalnie łanie od Słowian idących ze wschodu, uciekali na zachód, opuszczając swoje odwieczne siedziby — i że obecnie ich „drang nach Osten“ ma na celu odebranie Słowianom terenów ongiś porzuconych w ucieczce.

Obecne w Niemczech zapanował istny szal wmań w świat, naprzekór oczywistym faktom, że te ziemie, które gwałtem zajęli, są ziemiami czysto niemieckimi.

„Udowodniono“ więc niemieckie pochodzenie Pragi, Bratysławy, Gdańska i wielu innych miast, będących w istocie kolebką kultur słowiańskich. Obecnie jednak agitatorom niemieckim nie wystarcza już udowodnienie niemieckiego pochodzenia Pragi czy Bratysławy, ale udawają, że Kraków, stolica Piastów i Jagiellonów, kolebka kultury polskiej, jest miastem o charakterze niemieckim. Trudno na postulaty takowe odpowiadać rzeczowo, postulaty te bowiem świadczą o mentalności i poziomie umysłowym tych, którzy je głoszą. Podkreślić jedynie należy tupeć i zakłamanie, istny szal zakłamania, jaki ogarnął niektóre koła niemieckie.

W dwutygodniku niemieckim wychodzącym w Berlinie „Der Volksdeutsche“ organie jednej z największych organizacji hitlerowskiej w Rzeszy, zamieszczamy takie słowa:

„Więła przez trzyście lat była wierzą rzeką niemiecką.

Kamienie Krakowa mówią o Niemcach. Charakter niemiecki Krakowa, podobnie jak Lwowa i Warszawy, stawia to miasto w rzędzie takich nie

mieckich miast, jak Praga, Gandawa, Brugga, Ipen itd. Sukienice są niemieckie, prawdziwym zaś klejnotem niemieckości jest kościół Mariacki, który zawiera arcydzieła Niemca Norymberczyka, Wita Stwosza. Wszędzie tu niemieckie napisy. Dzwony i organy to dzieła rąk niemieckich. Tu z kazań — brzmiały przez lat 300 tylko niemieckie kazania.

Uniwersytet krakowski to drugi w kolejności chronologicznej — uniwersytet wśród miast niemieckich. Na Wawelu spoczywają królowie polscy, którzy wojowali z zakonem niemieckim przy pomocy kapitałów i żołnierzy dostarczanych przez miasta niemieckie: Kraków, Warszawę, Lwów, Lublin, Przemyśl i Krosno. Na Wawelu są również arcydzieła Niemca Wita Stwosza wykonane z niemieckiego marmuru, są obrazy flandryjskie. Największy dzwon polski Zygmunt odlany był przez Niemca.

Takie oto bezczelne bzdury głosi organ hitlerowski.

Jeden z dzienników polskich w ten sposób odpowiada na to: „Niewątpliwie o niemieckim pochodzeniu tego miasta świadczy pamiętny dzień 10 kwietnia 1525 r., w którym na Rynku Krakowskim magnaci niemieccy korzyli się przed majestatem Rzeczypospolitej, składając jej królom niezapomniany hołd, zwany

Niemcy chcą włączyć Węgry do „Lebensraum“

AMSTERDAM. W ciągu ostatnich dwóch dni nasturój w Berlinie nie uległ poprawie, mimo iż pewne zdenerwowanie zmniejszyło się. Osią zainteresowań jest w tej chwili pobyt węgierskich ministrów i konferencje, które toczą się między nimi a władzami niemieckimi.

Wedle informacji z bardzo poważnych źródeł, Niemcy starają się wywrzeć jak największy nacisk wszelkimi możliwymi środkami na premiera Teleky'ego i min. Csaky'ego, by zgodzili się na propozycje niemieckie. Propozycje niemieckie wyglądają, jak następujące:

pruskim.

Dn. 9 grudnia 1550 r. hołd pruski księcia Alberta żony Zygmunta Augustowi w Krakowie.

Dn. 19 lipca 1569 r. hołd pruski księcia Alberta II Frydryka żony Zygmunta Augustowi w Lublinie.

Dn. 26 lutego 1578 r. hołd pruski Jerzego Frydryka żony Stefanowi Batoremu w Warszawie przed kościołem Bernardynów.

Dn. 15 listopada 1611 r. hołd pruski Jana Zygmunta żony Zygmunta III w Warszawie przed kościołem Bernardynów.

Hołd pruski w dn. 7 października 1641 r. żony Władysława IV przed bramą Zamku Królewskiego w Warszawie przez księcia Frydryka Wilhelma.

Dn. 15 lutego 1649 r. ostatni hołd pruski Frydryka Wilhelma żony przez posłów królom Janowi Kazimierzowi w Warszawie.

Niechaj „necien“ niemieccy nie zapominają, że Kraków leży daleko od wschodu od Piętego Pola, miejscowości przecie leżącej obecnie w obrębie Rzeszy. Niech nie zapominają, że Berlin stolica Niemiec to miasto przez długie wieki słowiańskie obficie złane krwią naszych przodków.

Należałoby także przypominać Niemcom i światu aż do skutku, że w Prusach Wschodnich meczą się pod butem niemieckim część Mazowsza polskiego, że Śląsk Opolski mimo nieprzebiegającej w metodach akcji wynaradawiania nie przestał myśleć i czuć po polsku.

1) Unia celna węgiersko-niemiecka, w której Węgry odgrywałyby rolę „żywcioła“ Rzeszy, jako kraj rolni czy, produkujący znaczne ilości pszenicy. Natomiast konsekwencją unii byłoby zahamowanie rozwoju przemysłu węgierskiego, który znajduje się w zaczątkach, a to wskutek załwu Węgier wyrobami przemysłu niemieckiego.

2) Ścisły sojusz wojskowy niemiecko-węgierski, równający się w praktyce podporządkowaniu armii węgierskiej sztabowi generalnemu niemieckiemu.

3) W zamian za to Niemcy zgodziłoby się na natychmiastową aneksję Słowaczyny przez Węgry, przy czym Słowacja otrzymałaby w ramach państwa węgierskiego pozorną autonomię.

4) Wobec oporu przejawianego przez przedstawicieli Węgier, Niemcy posuwają się jeszcze dalej, obiecując im zdecydowane poparcie rozstrzeżeń węgierskich w stosunku do Rumunii.

5) Równocześnie Węgry miałyby nadać mniejszości niemieckiej na Węgrzech statut mniejszościowy.

Ministrowie węgierscy przejawiają zrozumiałe opór przeciwko tym propozycjom, starając się przede wszystkim wygrać na czasie i odwlec decyzję na późniejszy termin. Czynniki polityczne niemieckie starają się im to uniemożliwić przez narzucenie niesłychanie gwałtownego tempa konferencji. Jak obliczył jeden z obserwatorów zagranicznych, do chwili obecnej premier Teleky i m. Csaky spędzili blisko 40 godzin na konferencjach z niemieckimi ministrami.

Czynniki niemieckie oficjalnie zaprzeczają wiadomościom, jakoby Niemcy skłonni byli oddać Słowaczynę Węgrom w zamian za unię celną i sojusz wojskowy. Zaprzeczenia te jednak nie znajdują wiary w kołach dyplomatycznych, gdzie przypomina się o podobnych zaprzeczeniach, ogłaśnianych w sprawie czeskiej, niemal bezpośrednio przed aneksją Czech.

Jak sądzą w kołach zagranicznych w Berlinie, nacisk, który kładą w tej chwili Niemcy na podporządkowanie się całkowi Węgier, wypływa z przeświadczenia, że nie uda się ograniczyć ewentualnej wojny do walki na jednym froncie i że wobec tego niezbędne jest stworzenie możliwie najszerszej bazy operacyjnej. Podporządkowanie Węgier miałyby dla Niemców tę jeszcze wartość strategiczną, że byłoby okrażeniem Polski od południa i bezpośrednim zbliżeniem się do krajów naftowych rumuńskich.

wówczas rozszerzyć (robotnik fabryczny odżywia się lepiej), a ich jakość wybitnie poprawić.

Państwowa polityka gospodarcza powinna zmierzać do tego, aby — jak najszybciej — rozwój przemysłu w Polsce uwzględnił przede wszystkim wieś i miasteczko oraz średnie i małe zakłady przemysłowe. Równomierne nasycenie różnymi rodzajami przemysłu możliwe całego

kraju odegra bez wątpienia dodatnią rolę gospodarczą.

Nie ulega wątpliwości, że jest to pogląd słuszny, a dla ziem wschodnich niezwykle ważny. Właśnie bowiem na sze miasteczka i nasza wieś doskonale się nadają na siedzibę dla przemysłu zdekoncentrowanego, czyli mówiąc po prostu dla fabryk na wsi.

(czy jest to minus — to jeszcze kwestia), nie da się w każdym razie zaprzeczyć, że Okręg Nowogrodzki LKM należy do najczynnijszych i najlepiej zorganizowanych w całej Polsce. W wielkiej mierze jest to zasługą prezesa Ligi w Nowogrodzku nie, ujmującego człowieka, dr. Adama Piaseckiego.

LMK przez swój rozwój i sprężystość wybiła się na czoło i przoduje innym organizacjom. Tym samym zdała egzamin celowości swego istnienia.

Jak już wspominałem, wszystko zależy w takich razach od jednostki. Znajdźcie się człowiek, czy się nie znajdzie.

I nawet gdyby taki człowiek czasem się mylił i popełniał błędy, nie mniej pecha sprawę, w którą wierzy, naprzód.

To poszczególnym jednostkom zawdzięcza Nowogrodzki, że nie jest grajdolkiem.

Anatol Mikułko.

Pół żartem, pół serio

Drobiazgi

Wariat wysiada z „Arbonu“. — Wiesz — mówi towarzysza — już nigdy nie pojedę kajakiem?! — Dlaczego? — Okropnie trzęsie!

Przed afiszem kinowym w Kaczym Dołę gromadzą się przechodnie czytając następujący napis: „Ostatnie dni Pompei przedłużone o trzy dni ze względu na niesłychane powodzenie!“.

Pan Brzusiałk wraca wieczorem do domu i dumnym gestem rzuca na stół dwa piękne zajęce. — Ależ, Teofilu — woła ze zdumieniem pani Brzusiałkowa — przecież tyś wziął ze sobą wędkę, a nie strzelbę!

— Proszę żyćkę do butów, tylko jak największą!

— Największą? Przecież pan ma bardzo mały wymiar buta!

Tak, ale kapelusze ciasno mi wchodzi na głowę...

Najstraszliwsze w obecnych czasach przekleństwo:

— Żebyś był kartografem!

W garderobie restauracji odkłada zarzutkę pewien autor i domaga się znaczka. Garderobiana odpowiada z uśmiechem: — Nie trzeba, znam naszych wybitnych gości z widzenia i bez znaczka wydam panu dobrodziejowi zarzutkę i kapelusze.

Mile polectany w swej próżności autor, daje garderobianej za to specjalnie sutu napiewek. Po powrocie do domu znajduje w kapeluszu karteczkę: „Lysina czerwony nos z brodawką“.

Niedawno miałem coś do zażalenie w jednym z urzędów w stolicy. Wchodzę do gabinetu naczelnika. Dygnitarz siedzi przy biurku z głową wzniesioną ku górze i bacznie obserwuje muchy latające po suficie.

Chrząkam, by zwrócić na siebie uwagę. Bezsukcesnie.

— Dużo tu much... — mówię.

— A tak — pada odpowiedź — sto trzydzieści siedem!..

Co u pana słychać? Ma pan posadę?

— Hm... tak, ale czuję się, jak angielsko-niemiecki układ morski.

— 222

— Dostałem wypowiedzenie.

Między Hiszpanią a resztą Europy jest taka różnica że w Hiszpanii są powojenne, dobre czasy, w pozostałych krajach europejskich — przedwojenne niepewne...

Konkurs humoru posełskiego

W Sejmie przy jednym ze stolików bufetowych urządzono konkurs na najbardziej aktualny polityczny wierszyk. Zgłosiło się kilku posłów-amatorów. Pierwszy z nich zaeklamował nie bez specjalnej intonacji

Zapamiętaj cztery słowa, Sejm to ordynacja nowa.

Drugi, zaany działacz polityczny, wypowiedział pesymistyczny triolek

— Kobięcie, pocie, posłowi w zakiecie —

Wierzajcie szczerze: nie wierzę...

Trzeci sięgnął za granicę i wygrał bezkonkurencyjnie następującym dwuwierszykiem:

Niemcy kochają Czechów — za wzięcie A Słowaków za żarcie.

(„Polityka“).

Angielski dowcip

Rubryka „Listy do Redakcji“ jest zawsze źródłem różnych niespodzianek. Niespokojny nasz okres nie przeszkadza, że od czasu do czasu błysnie w niej dowcip.

Allan Warner (High Holborn, London, W. C. 2), zapropnował taką imaginowaną transmisję radiową:

„Hallo, hallo, tu mówi Adolf Hitler z sali tronowej w Buckingham Palace w Londynie. Mam przyjemność zakomunikować, że uctylim dziś Anglię i Francję do świętego cesarstwa narodu niemieckiego.“

Marszałek Goering został mianowany wodzem naczelnym połączonych sił lotniczych Europy, a marszałek Balbo dostał rozkaz złamać ostatni opór Afryki, która także została włączona do imperium germańskiego.

Oddaje teraz mikrofon mojemu nowemu namiestnikowi Nevilowi Chamberlainowi“.

Rozlokowanie wojsk „osi“

200.000 armia niemiecka we Włoszech

Jak donosi prasa paryska, odbywa się dalsza koncentracja wojsk niemieckich we Włoszech. Według tych źródeł obecnie we Włoszech znajduje się 200 tysięcy żołnierzy niemieckich, w tej liczbie kilka brygad zmotoryzowanych, szereg eskadr lotniczych oraz pułk artylerii ciężkiej.

W Lombardii stacjonuje 100 tysięcy żołnierzy niemieckich. Reszta skoncentrowana jest w Piemontie. Oddziały techniczne pracują w włoskiej Rivierze przy budowie fortyfikacyj granicznych.

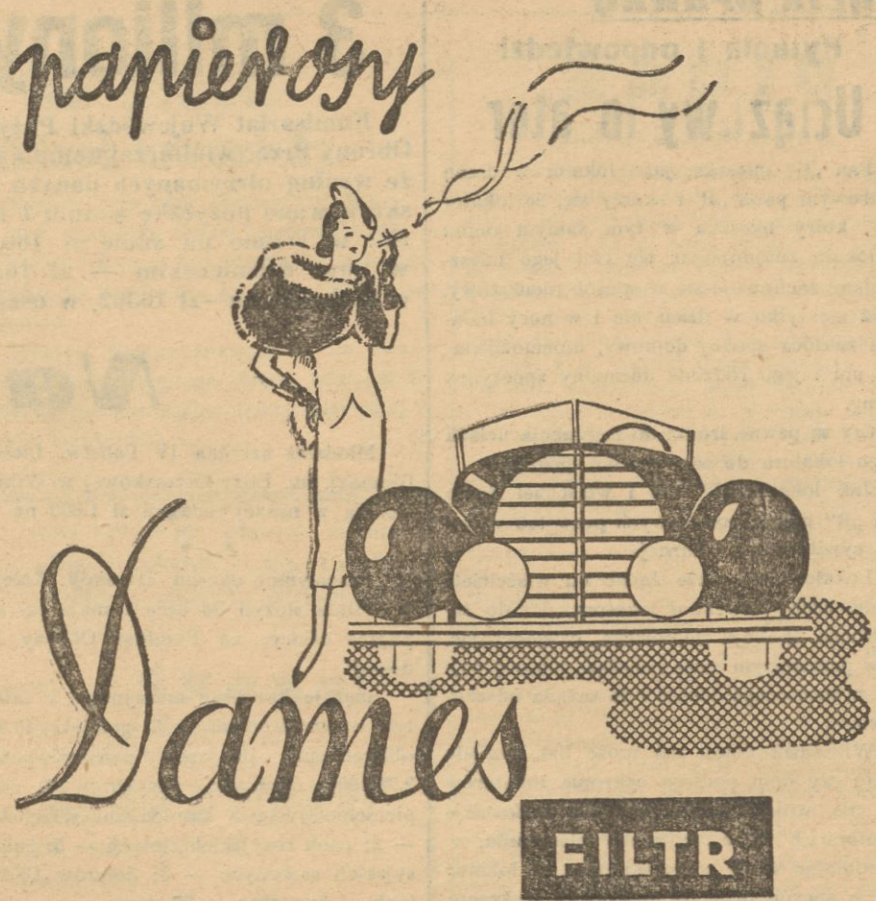
Dwa tygodnie temu, jak podaje prasa, dyslokacja wojsk niemieckich wyglądała następująco: 450.000 na linii Zygryda (granica francuska), 350.000 na granicy holenderskiej, 200.000 na połudn.-zachodniej granicy Polski, 200.000 we Włoszech, 72 tys. na północnej i zachodniej granicy Polski, 38.000 desant do Klajpedy, 38.000 w Libii.

Włoskie wojska rozlokowane były w następujący sposób: 500.000 we Włoszech, 250.000 w Abisynii, 150.000

w Libii, 70.000 na Rodosie i archipelagu dodekanezskim, 60.000 w Albanii, 25.000 w Hiszpanii.

Dzisiaj rozlokowanie to mogło ulec zmianie, jednak rozmieszczenie dotychczasowe może dać pojęcie o wielkości procentowej armii w poszczególnych punktach ewent. przyszłych działań wojennych osi.

Liczebność armii niemieckiej ostatnio, jak wiadomo, wzrosła o 1.200 tys. żołnierzy powołanych niedawno pod broń.



Polaki Monopol Tytoniowy zastosował po raz pierwszy w tych papierosach filtr z ligniny stanowiący w tej dziedzinie ostatnie słowo higieny

Angielsko-niemiecka walka o rynki świata

Angielsko-niemiecka walka o światowe rynki handlowe i tereny surowcowe trwa od bardzo dawna. Walka ta przybrała szczególnie ostrą formę pod koniec ubiegłego wieku.

Niemcy są odwiecznym konkurentem Anglii na rynkach światowych i stanowią dla handlu brytyjskiego poważne niebezpieczeństwo.

Udział Niemiec, jak czytamy w dodatku do marcowego zeszytu „Die Auslese“ str. 2 — w ogólnym obrocie handlowym świata, obliczony w r. 1885 na 60.000 miln. złotych marek wynosił 10,1%. Udział ten następnie stale wzrastał, osiągając w r. 1913 w ogólnym obrocie światowym 160.000 miln. mk. — 13%.

Opinia angielska śledziła ten stały wzrost z niepokojem i dawała temu wyraz w artykułach publicystycznych. Dla przykładu zacytujemy tu kilka charakterystycznych zdań z artykułu, który się ukazał w dniu 11 września 1897 r. na łamach „Saturday Review“.

„...Anglia i Niemcy — czytamy — zaczęły konkurować ze sobą w każ-

dym kącie świata. W Transvaalu, Południowej i Środkowej Afryce, Indiach — niemiecki handel walczy z brytyjskim kupcem.

Milion drobnych utarczek przygotowuje największą wojnę, jaką kiedykolwiek świat widział...

Narody latami całymi walczyły o jakieś miasto albo o prawa dziedziczne, a my czyż nie mamy walczyć o 200 milionów funtów handlu rocznego? Gdyby tak jutro Niemcy zniknęły ze świata, pojutrze każdy Anglik stałby się odpowiednio bogatszy“.

Istotnie. Wojna, którą autor przewidział, wybuchła rzeczywiście w 17 lat później. Mimo to że była krwawa i powszechna, rozwiązanie tego problemu nie dała. Niemcy bowiem — chwilowo wyrugowane z rynków światowych — zostały na tyle silne, by w stosunkowo krótkim czasie za grozić Anglii i sięgnąć po nowe terytory, nowe rynki zbytu i nowe źródła surowcowe.

Jest jasne, że „pax germanica“, jaki Hitler ofiarowuje światu polega

na nowej ekspansji imperialistycznej, zagarnianiu terenów i „przestrzeni życiowych“. Ekspansja ta idzie w kierunku południowo-wschodnim jednym szlakiem, a drugim — do zamorskich kolonii.

I znowu dzisiaj podobnie jak to przewidywał publicysta angielski z r. 1897, stoimy wobec widma wojny, groźniejszej niż w r. 1914. Wojny, której celem angielskim musi być ostateczne wyrugowanie Niemiec z do minującego stanowiska w obrocie światowym.

Jest jasne, że dzisiaj Anglia ma grubo większe stawki do obrony, niż owe symboliczne 200 milionów z 1897 r.

Nie trzeba poza tym zapominać, że terytoria dziś zdobyte przez Niemcy nie będą tylko terenem surowcowym i lokalnym dla przemysłu i ersatzów niemieckich. Każdy teren, każdy obszar uzyskany przez nich — staje się obiektem stałego, technicznego, politycznego, nowego osrodkiem ekspansji. Wielce pouczający jest dla świata pod tym względem zabór Klajpedy i fortyfikowanie jej nazajutrz po zajęciu. Tak samo może być z każdym terenem otrzymanym nawet drogą „pokojową“ gdzie w Afryce... Publicyści angielscy dają temu wyraz dobitny i na ten moment totalnej ekspansji Niemiec zwracają baczną uwagę.

Bardzo dokładnie rzecz tę wyklada F. S. Joelson w marcowym zeszycie londyńskiego miesięcznika „The Nineteenth Century and After“ w artykule pt. „Niemieckie żądania kolonialne i brytyjski punkt widzenia“.

Tezy autora są bezkompromisowe i niedwuznaczne. Czytamy (str. 304) „...Jeżeli pokój jest jeden i niepodzielny, to trzeba oprzeć się niemieckim żądaniom kolonialnym. Złamięsmy zasadę w stosunku do jednego terytorium — skapitulowałeś pod każdym względem“.

Niemcy bowiem, wysuwając żądania zwrotu Tanganiki — celują w Kamerun.

Autor dowodzi dalej, że całe niebezpieczeństwo polega na tym, że Niemcy uzyskawszy w Afryce jakieś terytorium, uczynią zeń bazę strategiczno-militarną, morską i lotniczą. To też w konkluzji stwierdza autor „...dajcie Niemcom jedną piędź ziemi w Afryce, zagrożą one bezpieczeństwu brytyjskiemu, francuskiemu i portugalskiemu“.

Anglicy nie wierzą w pokojowe eksploatowanie zdobytych przez Niemcy terenów kolonialnych, gdyż boją się dalszego umocnienia Niemiec na kontynentach kolonialnych, a więc w konsekwencji krachu Imperium Brytyjskiego. („Zespół“).

Wielkie zamówienia zagraniczne dla hut polskich

W marcu rb. zamówienia zagraniczne wyniosły 30506 ton wartości około 10,5 milj. zł. W stosunku do miesiąca poprzedniego zamówienia zagraniczne wzrosły o ok. 37 proc.

Najwięcej zamówień wpłynęło z Turcji (28,69 proc.), a następnie: z Niemiec (15,7 proc.), Holandii (9,5 proc.), Argentyny (7,95 proc.), Włoch (7,21 proc.), Chin (4,55 proc.), Szwecji (3,91 proc.), Bułgarii (3,52 proc.) Norwegii (3,18 proc.), Finlandii (3,07 proc.), Litwy (2,54 proc.) i Indji Brytyjskich (2,47 proc.).

Premie PKO

Dnia 1 maja 1939 r. odbyło się w PKO 16. publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii III.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1939 r.

Premie po zł 1000 padły na Nr Nr: — 150026 152810 171438 189245 200198 215555 222729.

Premie po zł 500 padły na Nr Nr: 153752 153814 157898 158159 161439 163016 163143 163738 166196 166881 183978 185262 183896 190012 191805 193732 194371 194903 196594 200979 212021 213179 215906 216692 221425 223608 223879 226687 232274 232383 234204 239759.

Premie po zł 250 padły na Nr Nr: 150124 150722 153916 154335 154684 154900 156680 157203 157675 158170 161054 163594 163620 164075 164182 165167 165463 165502 166320 166323 166640 167351 169202 169477 170967 171985 172875 173644 175756 175830 179460 180027 180921 181155 182734 182761 182859 183043 183651 184168 184395 184397 185006 185141 185299 186589 187753 190371 192313 195940 196288 199377 199644 199991 200751 201814 202037 203339 204165 206621 207365 207523 207678 208700 209294 211154 214174 214317 214511 214936 215486 215841 218303 219137 221472 222014 223218 229001 229841 229856 231606 232044 234049 234223 235417 237796 239837 240418 240919 244132 246664 247220 248140 248151.

Poza tym padło 311 premij 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Premie po zł 500 padły na Nr Nr: 216292 232274.

Premie po zł 250 padły na NrNr: 167351 171985 180921 183043 183651 184397 201814 204165 234049 237796 246664 248151.

Premie po zł 100 padły na NrNr: 150454 153918 157043 157466 159210 160254 16.200 163442 164801 179083 179524 180365 181545 181937 182354 183197 183319 186314 187619 191170 196000 198945 199346 202573 204321 223412 226776 232903 233651 235580 245792 247450.

Ogółem padło 444 premij na łączną kwotę zł 77.600.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki serii III, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł 500 na Nr 205735.
Zł 250 na Nr Nr: 167922 201263 201854 207778 235967 239626.

Zł 100 na NrNr: 150404 152486 161449 161509 169091 171852 171855 172638 177255 184275 189995 196066 203770 217255 220390 233289 238058 243568 248943

F-ma W. i E. SZUMAŃSCY

Wilno, Mickiewicza 1. Tel. 12-78.

Poleca w dużym wyborze nowości sezonowe: Palta, Kostjumy, Suknie oraz wykwinną bieliznę damską i galanterję.

Ceny przystępne.

Pracownia pod kierownictwem sił fachowych.

Ghandi poprze Anglię na wypadek wojny

LONDYN, (Obsl. sp.) „Daily Telegraph“ donosi z Indji, że Ghandi postanowił na wypadek wojny poprze

imperium Brytyjskie i w tym kierunku prowadził już propagandę wśród swych zwolenników.

Pierwsza klęska Hitlera

W. Warszawski pisze w korespondencji z Berlina:

„Z innego punktu widzenia patrzył na mowę pewien przemysłowiec niemiecki, z którym mówiłem wczoraj. Ten nie tylko wysłuchał Hitlera, ale jeszcze sobie jego przemówienie skrupulatnie i dokładnie przeczytał, z ołówkiem w ręku, pozakreślał sobie egzemplarz „Nachtausgabe“, w którym mowa była in extenso zamieszczona, — i z tym zakreślonym tekstem w ręku mówił do mnie:

— Czy pan uważa, że charakterystyczne dla tego przemówienia jest nieustanne wyjaśnienie, tłumaczenie, usprawiedliwianie faktów i siebie?... Panie, to jest rzecz, której u Hitlera dotąd nie było! On się tłumaczy z zaboru Czech i Moraw, tłumaczy się ze swej polityki względem Słowacji, tłumaczy się ze swego stanowiska względem Anglii, broni się przed zarzutami, twierdzi, że zarzutów nie przyjmuje... Tak mówi dyktator? Czy pan tu nie dostrzega braku pewności siebie przy wszystkich usiłowaniu zamaskowania tego braku pewności wielkimi i wzniosłymi słowami?

— Poza tym — ciągnął przemysłowiec — jeszcze jedna rzecz. Niech pan się tylko wczepi w to przemówienie. Przecie tam tkwi najwyraźniejsze przyznanie się do klęski! I to do klęski, którą wyście mu zadali, Polacy. Przecie — niech pan tylko pomyśli.

W jaki sposób Hitler zdobył Austrię? — Bez jednego strzału. Sudyty? — Bez jednego strzału. Czechy? — Bez jednego strzału. Klajpedę? — Tak samo. A gdy przyszła kolej na Gdańsk i gdy zobaczył waszą armię — ustąpił, mimo całej swej pewności siebie i buty, i mimo wszystkich pochwał dla własnej armii. Jednak ustąpił, bo widocznie musiał. Przecież to dla człowieka o tak bojowej naturze, jak nasz wódz, jest klęską niesłychaną, ta konieczność cofnięcia się przed cudzą siłą! A jednak ustąpił!

Bojkot pism niemieckich ogłosili sprzedawcy gazet

W całej Polsce znikną niebawem z kiosków gazetowych pisma niemieckie, bo oto 30 hm. sprzedawcy dzienników i czasopism w kioskach, zgrupowani w Zjednoczeniu Zawodowym Sprzedawców i Pracowników Gazetowych R. P. uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

„Sprzedawcy dzienników i czasopism w kioskach, zgrupowani w Zjednoczeniu Zawodowym Sprzedawców i Pracowników gazetarskich R. P., zebrani w dniu 30 kwietnia rb., jako protest przeciwko szykanowaniu pra-

sy polskiej w Rzeszy Niemieckiej i Wolnym Mieście Gdańsku, uchwalają bojkot dzienników i czasopism z Rzeszy Niemieckiej i Wolnego Miasta Gdańska, do czasu zapanowania normalnych stosunków.

Odebrano debity pismom niemieckim

WARSZAWA. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, na terenie całej Rzeczy

pospolitej wzywają wszystkich sprzedawców dzienników i czasopism z całej Rzeczypospolitej, Tow. „Ruch“, oraz wszystkie placówki kolportażowe, do zastosowania się do powyższej uchwały“.

Zebrani wzywają wszystkich sprzedawców dzienników i czasopism z całej Rzeczypospolitej, Tow. „Ruch“, oraz wszystkie placówki kolportażowe, do zastosowania się do powyższej uchwały“.

KRONIKA

MAJ
3
Sroda

Dziś: Król. Korony Polsk.
Jutro: Floriana M.

Wschód słońca — g. 3 m. 39
Zachód słońca — g. 6 m. 52

Opuszczenia Zakładu Meteorologii USB
W Wilnie z dn. 2.V. 1939 r.

Cisnienie 758
Temperatura średnia + 7
Temperatura najwyższa + 8
Temperatura najniższa + 4
Opad 0,7
Wiatr: południowy
Tendencja baromet.: spadek ciśn.
Uwagi: przelotne deszcze.

WILEŃSKA. DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Jundziła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowi-
cza (Piłsudskiego 30); Chrościńskiego i Czap-
lińskiego (Ostrobramska 225); Pilemonowi-
cza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza
i Januskiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (An-
tokolska 42); Szantyra (Legionowa 10); i Za-
jczkowskiego (Witoldowa 22).

MIĘSKA.

— OSTATNIE PLENARNE POSIEDZE-
NIE RADY MIĘSKIEJ. Magistrat zamierza
zwołać w najbliższym czasie plenarne posie-
dzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie to praw-
dopodobnie odbędzie się w dniu 11 bm.

Ma to być ostatnie posiedzenie obecnej
Rady Miejskiej.

— Sprawa herbu na posiedzeniu Magi-
stratu. Przed kilku dniami odbyło się po-
siedzenie komisji herbowej, powołanej przez
Zarząd miasta do ustalenia herbu m. Wil-
na. Obradom komisji przewodniczył ławnik
Z. Fedorowicz.

Komisja wysłuchała szczegółowego refe-

TEATR I MUZYKA

TEATR MIĘSKI NA POHULANCE.

— Premiera „REJTANA“ w Teatrze na
Pohulance! Dziś, w dniu święta narodowego
3 Maja Teatr Miejski na Pohulance wystę-
puje z premierą dramatu w 3 aktach Kazi-
mierza Brończyka „REJTAN“ w inscenizacji
dyr. L. Pobóg-Kielanowskiego. „Rejtan“ da-
je przekrój syntetyczny epoki Polski w okre-
sie rozbiorów, ukazuje w tragicznych skrę-
tach społeczeństwo, co nie miało siły, by
wolność narodu zachować. Tragiczny protest
Rejtana jest dla Brończyka wyrazem tych
mocy narodu, które w przyszłości miały po-
przez Konstytucję 3 Maja, powstania zbroj-
ne i legiony Piłsudskiego przywrócić niepod-
ległość. W roli króla Stanisława Augusta
wystąpi słynny artysta filmowy i drama-
tyczny — Złyszko Sawan. Udział biorą pp.:
W. Alexandrowicz, H. Łęcka, Z. Blichewicz,
A. Czapliński, W. Ilcewicz, S. Jaskiewicz;
S. Kępa, W. Lasoń, A. Łodziński, Z. No-
wasad, W. Surzyński (Rejtan), L. Tatarski,
L. Wołkiewicz, A. Żuliński. Ilustracja muzy-
ka — A. Żuliński. Oprawa plastyczna —
J. K. Gólsowski. Na premierę przyjedzie ze
Lwowa autor — Kazimierz Brończyk.

— Jutro, w czwartek 3m. 4.V o godz. 20
„Mała Kitty i wielka polityka“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— Dziś z powodu dnia świątecznego
odbędzie się dwa przedstawienia. Po południu
o godz. 4 m. 15 grana będzie po cenach
propagandowych pełna humoru i werwy sym-
fonia operetki J. Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“
z J. Kulczyką w roli głównej w otoczeniu
całego zespołu artystycznego.

Wieczorem o godz. 8 m. 15 posiadająca
urok i czar młodości melodyjna operetka
Herve „NITOUCHE“. W roli tytułowej wystąpi
talentowana młoda artystka S. Piasecka.
Ceny znizowane.

Muzyczny „Lutnia“ na FON.
— Zwartek odbędzie się przedstawi-
nie ogólnie lubianej operetki „NITOUCHE“. Całkowity dochód z tego przedstawienia
przeznacza się na FON.

Zespoły: artystyczny, techniczny, orki-
estra, chór, balet — bezinteresownie swą
pracą w dniu jutrzejszym przyczynią się do
zwiększenia funduszu na cel mający tak
doniosłe znaczenie.

— „Ks. Czardasza“ z K. Dembowskim.
Przybywają do Wilna, pozyskami na stałe
do Teatru „Lutnia“ ulubieniec publiczności
wileńskiej Kazimierz Dembowski, oraz wy-
bitny reżyser Marian Domostowski. Wystę-
pią w słynnej operetce Kahmana „Księżniczka
Czardasza“ w piątek 5 bm.

— 10-lecie pracy scenicznej J. Kulczy-
kiej. Ku uczczeniu 10-lecia pracy na scenach
polskich Janiny Kulczyckiej wystawiona be-
dzie w sobotę 6 bm. jedna z najpiękniej-
szych operetek F. Lehara „Młodość Cygań-
ska“.

Po III akcie tej operetki J. Kulczycka
odśpiewa szereg pieśni i arii operowych.
Nad uroczystym tym obchodem protektorat
taskawie objął pan wojewoda wileński. Bi-
lety do nabycia w kasie teatru codziennie
o godz. 11—9 w.

— Występy znakomitej śpiewaczki estoń-
skiej, Znakomita primadonna teatru państwo-
wego w Estonii Milva Laid wystąpi w Tea-
trze „Lutnia“ dwukrotnie w środę 10 bm.
w op. „Marica“ i czwartek 11 bm. w op.
„Wiktoria i jej huzar“ w partiach głównych.
Ktoś odwarza nieźródłowanie. Milva Laid
śpiewać będzie w języku estońskim w ot-
oczeniu całego zespołu artystycznego Teatru
„Lutnia“. Bilety już nabywać można w ka-
sie Teatru Lutnia.

ratu doc. Adamusa, który z ramienia władz
miejskich od kilku lat prowadził skrupulatnie
pracę nad ostatecznym ustaleniem form her-
bu Wilna i prace te obecnie zakończył.

Komisja zaakceptowała wnioski refe-
renta.

Sprawa herbu rozpatrywana była na
posiedzeniu wczorajszym Magistratu, który
postanowił sprawę herbu dla ostatecznego
załatwienia skierować na najbliższe plenar-
ne posiedzenie Rady Miejskiej.

— Trzy nowe studnie artezyjskie. Ma-
gistrat zamierza w najbliższym czasie przy-
stąpić do budowy trzech studni artezyjs-
kich. Studnie te mają być budowane w oko-
licach Porubanku.

WOJSKOWA

— POBÓR ROCZNIKA 1918. Z dniem 10
maja w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25
rozpoczyna urzędowanie Komisja Poborowa,
która dokonywać będzie przeglądu mężczyzn
urodzonych w roku 1918.

O zarządzeniu poboru tego rocznika wco-
raj zostały rozplakowane na mieście ob-
wieszczenia p. wojewody.

Przy okazji należy zaznaczyć, że w roku
bieżącym po raz pierwszy przed Komisją
winni stawić się poborowi tego rocznika —
obokrajowcy, którzy nie mają określonego
obywatelstwa. Ta kategoria mężczyzn winna
przed tym zarejestrować się w referacie
wojskowym Zarządu Miejskiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— „Samobójstwo jako zjawisko społeczne“.
We czwartek 4.V. 1939 r. w lokalu Ośrodka
Zdrowia ul. Wielka 46 o godz. 6 z ramienia
T-wa Eugenicznego prof. Hryniewicz wygło-
si odczyt pt.: „Samobójstwo jako zjawisko
społeczne“. Wstęp wolny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Związek Zawodowy Literatów Polskich
w Wilnie komunikuje, że kolejna Sroda li-
teracka z powodu narodowego święta 3 Maja
nie odbędzie się. Natomiast w sobotę, dnia
6 maja w lokalu Związku odbędzie się od-
czyt dra Jerzego Sienkiewicza historyka
sztuki — o malarstwie Adama Chmielows-
kiego (Brata Alberta) ilustrowany przezro-
czkami. Początek o godz. 20.15.

— Zarząd Koła Wileńskiego „Rodziny
Wojskowej“ zawiadamia, że 5 maja odbę-
dzie się w Teatrze na Pohulance przedsta-
wienie p. t. „Mała Kitty i Wielka Polityka“
dla garnizonu wileńskiego — dochód z któ-
rego będzie przekazany na FON.

Przedsprzedaż biletów codziennie od
godz. 18 do 20-iej w Kasynie Oficerskim —

NOWOGRODZKA

— WSZYSTKO PRZEZ KOBIETY... Zło-
śliwi mówią, że kobieta w ogóle jest przy-
czyną wszelkich nieszczęść. W danym jed-
nak wypadku jest mowa o kobiecie, która
nie umie chodzić przepisowo.

W ub. niedzielę, znany w Nowogrodzku
ze swej pracy społecznej p. St. Zdanowski
(Ogrodowa 3) wyruszył na zwykłą przejażdż-
kę motocyklem i zjeżdżając z ulicy Ogrod-
owej „natknął się“ na kobietę. Chcąc ją
ominać, skręcił w prawo, ale i kobieta sko-
czyła w prawo, p. Zdanowski skierował w
lewo, ale i kobieta zawróciła w tę stronę,
w sekundę potem skręcony raptem motocy-
klist stanął dęba i wyrzucił na parkan swe
go „pasażera“ iak nieszczęśliwie że p. Zda-
nowskiego odwieziono w stanie ciężkim do
mieszkania, gdzie zajął się nlm chirurg.

Na szczęście wypadek nie jest śmiertel-
ny. Spodziewać się jednak należy anonsu:
„Motocykl do sprzedania Ogrodowa 3“.

Rok temu podobną przgrodę miał za-
ny nasz komisarz p. Czarnomski, tylko nie
przez kobietę, lecz z kobietą...

NIŚWIESKA

— Zbiórka metali na FON. Zainicjowa-
na w Niświeżu zbiórka metali na Fundusz
Obrony Lotniczej wywołała duże zaintereso-
wanie wśród ludności powiatu.

— Odczyt. 3 bm. w sali gimnazjum im.
Wł. Syrokomli w Niświeżu, staraniem LMK,

Sprawa Michała Śledzińskiego odroczone

Donieśliśmy wczoraj pokrótce o procesie
b. urzędnika Michała Śledzińskiego, oskarżo-
nego o przywłaszczenie 10 złotych monet
od interesantów, którym mówił że monety

te są falsyfikatami.
Wczoraj sprawę ze względu na ustalenie
nowych okoliczności przerywano na nieokre-
ślony czas. (c)

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Zespoły artystyczny i techniczny, orkiestra, chór, balet i administracja
zapraszają
w czwartek 4 maja o g. 8.15 w. na przedstaw. operetki Hervé

»NITOUCHE«

Całkowity dochód z tego przedstawienia przeznacza się na F. O. N.

Złoty skarb na piecu Sądowe echa sensacyjnej kradzieży

W grudniu 1937 r. w mieszkaniu buchał
fera Bendela przy ulicy Węglowej dokonano
sensacyjnej kradzieży. Bendel schował w ot-
worze nad piecem kilkadziesiąt rubli w złocie i
parę set dolarów.

Pewnego dnia w czasie zakładania w
mieszkaniu nowej instalacji elektrycznej
„skarb“ skradziono. W wyniku dłuższego
dochodzenia pod zarzutem dokonania tej
kradzieży aresztowano elektrykontera D.

Rachmana, jego ojca, siostrę i matkę.

Sąd okręgowy skazał w grudniu ub. r.
D. Rachmana na 2 lata więzienia, jego ojca
i siostrę na 6 miesięcy każdego. Matkę ule-
wniono.

Wczoraj sprawa znalazła się na woka-
ndzie Sądu Apelacyjnego. Bronił adwokat Po-
wiskier. Sąd apelacyjny wyrok pierwszej in-
stancji zatwierdził. (c)

NAJPOPULARNIEJSZE
MOTOCYKLE
obecn. sezonu 100 c/c marki „Podkowa“
oraz światowych znanych marek
„Royal-Enfield“, „Norton“,
„Rudge“, „Puch“, „TRIUMPH“
i innych.

SAMOCHODY marki „Skoda“
OPONY krajowe „Seiberling“ i zagraniczne „Dunlop“
do nabycia na dogodnych warunkach spłaty

„ESBROCK-MOTOR“
Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06
Skład części bogato zaopatrzonej

FIRMA
BON MARCHÉ
Wielka 3 (obok Poczty)
Poleca w wielkim wyborze najmodniejsze
PŁASZCZE
IMPREGNOWANE OD ZŁ. 13.50
oraz torebki i bielizna ostatnie nowości po cenach najniższych

ROWERY
czołowych marek, oraz części
ODBIORNIKI
RADIOWE
„KORONA“ w wielkim wyborze poleca
firma
D. WAJMAN
Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.
Duży wybór najmodniejszych **zyrandoli**, lamp biurowych
i gabinetowych, oraz grzejników.
Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

odbędzie się odczyt pt. „Gdynia“ dyr J6-
zefa Limbacha. Początek o 20.

— Inwestycje miejskie. W bieżącym se-
zonie letnim, magistrat przystąpi do regu-
lowania jezdnii i układania nowych chodni-
ków.

— Zakochana. 6 bm. w sali zarządu
miejskiego w Niświeżu, zespół Reduty ode-
gra sztukę pt. Zakochana. Porto de Richea.
— Odbudowa ratusza. Urząd Wojewódz-
ki przyznał magistratowi w Niświeżu, kre-
dytu na odbudowę starej wieży, która ma
mieć zachowany pierwotny styl z XVI
wieku.

LIDZKA

— „Wszystko na FON“. Strzelec z cen-
zusem dywizyjnego kursu podchorążych w
Lidzie wystawił w sali teatru „Era“ re-
wisje artystycznej pt. „Wszystko na FON“.
Całkowity dochód przekazany został na
FON.

BARANOWICKA

— Złoty uprawiający nielegalny ubój.
Sąd starościński w Baranowiczach skazał:
Kapcana Henryka i Zablockiego Izaaka po
60 dni bezwzględnego aresztu, żonę Kapca-
na Esterę na 14 dni, Myteńskiego Joseła na
500 zł grzywny, Byteńskiego Abrama i Gold-
na Szłomę po 200 zł — wszystkich za upra-
wianie nielegalnego uboju.

— Walki o mistrzostwo klasy A i B.
W maju br. rozpocznie się sezon piłkarski
w Baranowiczach, który przewiduje szereg
rozgrywek o mistrzostwo klasy A i B pomię-
dzy drużynami Strzelec i Makabi. 7 bm.
zostanie rozegrany pierwszy mecz na boisku
Makabi. Następnie odbędą się 14, 21 i 29
maja.

Książka kształci, bawi, rozwija
Czytelnia Nowości
Wilno, ul. Św. Jerzego 3
OSTATNIE NOWOŚCI
Lektura szkolna — Beletrystyka —
Naukowe — Wyszukiwa na prowincję
Czynna od 11 do 18.
Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

Skradli walizkę a w niej cały majątek

We wsi Dolina gm. lidzkiej w domu Ja-
na Wisniewa Bokunana została przez nie-
znanych sprawców skradziona walizka, w któ-
rej znajdowało się 440 zł. gotówka, 4 dowo-
dy tożsamości koni, 8 dokumentów nota-
rialnych na kupno gruntu, kontrakt na kup-
no domu w Lidzie, 4 kontrakty na kupno zie-

mi, 3 weksle na sumę 650 zł., książeczka osz-
cędnościowa KKO w Lidzie z wkładem 2500
zł., torebka z srebrnymi monetami oraz cały
szereg innych kosztowności. Sprawy kra-
dzieży działali sprytnie nie pozostawiając po
sobie żadnych śladów.

Popelnił samobójstwo na dnie studni

Szuskiewicz Józef lat 60, rolnik, zamie-
szkały w Oszmianie udał się na ulicę Wodną,
wszedł tam do studni, w której wody jest
bardzo mało i tam wbił sobie w bok nóż
rzeniecki, zabrany z domu. Wehodaącego do
studni Szuskiewicza zauważyła mieszkanka
Oszmiany i po chwili zaciekawiona zajrzała

tam, a następnie zaalarmowała sąsiadów,
którzy Szuskiewicza wyciągnęli ze studni i
odwieźli do szpitala w Oszmianie. Szuskie-
wicz po kilku minutach zmarł. W toku wy-
wiadów ustalono, że przyczyną samobójstwa
były nieporozumienia rodzinne.

Znalazł łufę od karabinu wojskowego..

Józef Zapaśnik zamieszkały w Skirej-
kach, gm. raduńskiej, znalazł w polu łufę
od karabinu wojskowego. Nasadził ją na kol-
bę drewnianą, wysypał trochę prochu i ko-

niec lufy zatkał palcami. U wylotu lufy
przytknął zapaloną zapalniczkę, co spowodowa-
ło wybuch, skutkiem czego niefortunny mł-
dzieńce uszkodził sobie twarz i oczy.

RADIO

ŚRODA, dnia 3.V. 1939 r.

7.15 Pieśń por. 7.20 Orkiestra wojskowa
pod dyr. por. A. Rutki. 8.00 Dziennik por.
8.15 „Hej orle biały!“ — audycja słowno-
muzyczna. 8.40 „Z całej Polski“ — wiązan-
ka pieśni Z. Wierciaka. 9.00 Transmisja na-
bożeństwa z katedry św. Jana w Warszawie.
10.30 Grają orkiestry ludowe i piosenki.
11.45 „Rozwiana legenda“ — pogadanka mu-
zyczna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03
Poranek muzyczny. 13.00 „Wśród Orłów
i Chorągwi“ — mowa ks. Prymasa Wroni-
cza. 13.20 Muzyka obiadowa. 14.35 Transmi-
sja fragmentów uroczystości 3-cio majo-
wych. 15.00 Audycja życzeń dla dzieci stu-
chających radia w domu w opr. Cioci Biali.
15.30 Audycja dla wsi. 16.20 Start do Hali
Narodowej 3 Maja. 16.30 Z zapomnianych
naszych pieśni. 17.00 Powszechny Teatr
Wyobraźni: „Dzień Zmartwychwstania“ —
słuchowisko historyczne. 17.30 „Wiwat 3-ci
Maj“ — koncert rozrywkowy. 19.00 Buduj-
my silne lotnictwo. 19.20 „Wuj kupuje auto“
— powieść mówiona A. Gruszeckiej-Nitcho-
wej. 19.40 „W szkołach Macierzy Polskiej
na Wileńszczyźnie“ — pog. Z. Iwaszkiewi-
czowej. 19.50 Utwory M. Karłowicza i K.
Szymanowskiego. 20.15 Wileńskie wiadomo-
ści sportowe. 20.20 Audycja informacyjna.
21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zbignie-
wa Drzewieckiego — fort. 21.30 Pieśni w
wyk. Gdańskiego Chóru „Lutnia“ — Cecylia.
21.55 Polska muzyka taneczna i rozrywko-
wa w wyk. Orkiestry Rozgł. Wil. pod dyr.
W. Szczepańskiego. 23.00 Ostatnie wiadomo-
ści i komunikaty. 23.05 Zakończenie
programu.

CZWARTEK, dnia 4.V. 1939 r.

6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15
Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół.
8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka por.
8.50 Odcinek prozy. 9.00—11.00 Przerwa.
11.00 „Jak to na Mazowszu“ — poranek dla
szkół powszechnych. 11.25 Muzyka z płyt.
11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał
czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa.
13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05
Chwilka Łowiecka w opr. Wł. Wysockiego.
13.10 Muzyka operowa. 14.00—15.00 Przer-
wa. 15.00 Rozmowa techniczna z młodzieżą.
15.15 „Echa mecy i chwały“ — recytacja.
15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik po-
łudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze.
16.20 Praca społeczna wsi — odczyt dla mł-
dzieży licealnej. 16.40 Orkiestra mandolinis-
tów „Kaskada“ pod dyr. K. Skindera. 17.00
„Pszczółka zbiera miód“ — pogadanka A. A.
Stjerny. 17.10 Informacje turystyczne „Or-
bis“ — 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Chłod-
nielwo — spiżarnia gospodarki żywnościow-
wej“ — pog. 18.00 Przegląd prasy sporto-
wej. 18.05 Śpiewa chór szkoły powszechnej
w Cieliszach pod dyr. M. Niedzielskiej. 18.20
Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalew-
ski. 18.30 Ludwik van Beethoven: Trio op.
70 Nr. 1 D-dur. 19.00 Budujmy silne lotnic-
two. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.00 Sport
na wsi. 20.05 Muzyka popularna. 20.15 Kon-
cert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyj-
na. 21.00 „Wieczór muzyczny u Karłow-
ców“ — audycja literacko-muzyczna. 21.45
Wiedza i książka: O książce „Młodzież się-
ga po pracę“ — odczyt. 22.00 Co interesuje
słuchaczy? — pog. muzyczna A. Wleżyń-
skiego. 22.10 Koncert Orkiestry Rozgł. Wil.
pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 23.00 Ostatnie
wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert
muzyki polskiej. 23.55 Zakończenie pro-
gramu.

ROZGŁOSIŃA BARANOWICKA.

Środa, dnia 3 maja 1939 r.

15.00 „Swojskie melodie“ w wykonaniu
orkiestry dziecięcej Stowarzyszenia Rodziny
Policyjnej Koła Powiatowego w Baranowi-
czach pod batutą J. Pładowskiego. 19.40 No-
we nagrania płytowe muzyki polskiej. 23.05
Zakończenie programu.

Czwartek, dnia 4 maja 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program.
8.15 Koncert poranny. 11.25 Muzyka. 11.30
Audycja dla poborowych. 14.00 Koncert.
14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30
Koncert popołudniowy. 18.00 Muzyka. 20.00
Józef Piskard: „Ubezpieczenie ruchomości
rolnych“. 20.10 Wiadomości dla naszej wsi.
22.00 Śpiewa Chór Parafii Wojskowej pod
dyr. p. Chwałko. 22.30 „Postowie Nowogrod-
czyński i Polesia na Sejmie Czteroletnim“ —
pogadanka Marii Baranowskiej. 22.40 Mu-
zyka.

PAN

Dziś początek o godz. 12-ej
Tylko u nas!
Piękny film polski!
Film, który wzruszy i porwie ogromem
szlachetnej, pięknej i tragicznej miłości
na tle powieści **Gabrieli Zapolskiej**

O CZYM SIĘ NIE MÓWI

Role główne:

Engelówna
Cybulski
Benita
St. Wysocka

Samborski
Semp liński
Sielafski
Orłow i inni

Nadprogram: dodatki

HELIOS Zemsta mongola. **Sessue Hayakawa**
Kobieta i pieniądz. Piętno hańby
w wielkim dramacie
zmysłów i namiętności
Uwaga! Nadprogram: Rewelacyjny duet „Dziewczyna z zapalkami” i aktualności

Chrześcijańskie kino Arcywesola polska komedia, oparta na motywach bajki **Fredry**
SWIATOWID „PAWEŁ I GAWĘŁ”
W rolach głównych: **Grossówna, Dymśa i Bodo**
Początki seansów o godz. 4-6-8-10-ej, w święta o godz. 1-3-5-7-9-ej

KINO Arcydzieło polskiej produkcji filmowej. Wielki film sensac-salonowy
Rodziny Kolejowej
ZNICZ „Prawo do szczęścia”
(OSTAŃNIA BARYGADA)
kolegi: Stępski, Barszczyńska, Zbyszko Sawan, Cwiklińska i In.
Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedzielę i św. o g. 2-ej

OGNIKO Najmniejsza, najwię-
ksza aktorka ekranu **Shirley TEMPLE**
mówi i śpiewa po chińsku w sensa-
cyjnym filmie na tle ostatnich za-
mieszek na Dalekim Wschodzie pt.
Pasazerką na gapę
Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedzielę i św. o 2-ej.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
w Wilnie zaprasza do składania ofert na
wykonanie w terminie do 1 września 1939
roku robót ziemnych w ilości około 110.000
m³ dla rozbudowy stacji Bronna-Góra na
km 338/341 linii Brześć-Baranowice.
Oferty należy składać do skrzynki ofe-
rowej umieszczonej w Dyrekcji OKP w Wil-
nie pokój nr 234 do godziny 12 dnia 22 maja
1939 r.
Termin rozpoczęcia przetargu: dnia 22
maja 1939 roku o godzinie 12 minut 30, w
pokoju Nr 345.
Bliższe informacje można otrzymać w
godzinach urzędowych w Wydziale Drogo-
wym Dyrekcji OKP w Wilnie pokój Nr 344,
gdzie można również przeglądać rysunki
i nabyć ogólne warunki przetargu, projekt
umowy, wykaz robót i cen jednostkowych
oraz opis techniczny wykonania robót —
za opłatą 5 złotych.
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw.
w Wilnie.

PROSZKI
MAGAZYN NOWOŚCI
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**
Zadziałek oryginalnych proszków ze zn. fabr. „KOGUTEK”
GASECKIEGO
tylko w opakowaniu błękitnym w TOREBKACH

LOKALE

2 POKOJE bez mebli w centrum, ze
wszystkimi wygodami, z telefonem i uży-
walnością salonu do wynajęcia — Mickie-
wicza 5 m. 8.

POKÓJ DUŻY z wygodami do wynajęcia
— ul. Brzózki 4 m. 2 (Zakret).

Km. 379/38.

Odwieszczenie

O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Stołpcach
Józef Dobrzycki mający kancelarię w Stoł-
pcach, lokal Sądu Grodzkiego, na podstawie
art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej
wiadomości, że dnia 10 czerwca 1939 r.,
o godz. 10 w Sądzie Grodzkim odbędzie się
sprzedaż w drodze publicznego przetargu
należącej do dłużnika Józefa-Wilhelma Zda-
nowicza nieruchomości: składającej się z
gruntów obszarem 138,1228 ha i zabudowań
położonych w folw. Wiktoryni, gminy stoł-
peckiej, niemającej urządzonej księgi hipo-
tecznej.

Nieruchomość oszacowana została na su-
mę zł 36900, cena zaś wywołania wynosi
zł 24600.

Przystępujący do przetargu obowiązany
jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3690
oraz zezwolenie władz administracyjnych na
prawo nabycia wyżej wymienionej nieru-
chomości.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo
w takich papierach wartościowych bądź
książeczkach wkładowych instytucji, w
których wolno umieszczać fundusze ma-
łoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą
w wartości trzech czwartych części ceny
gieldowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe
warunki licytacyjne o ile dodatkowym pub-
licznym obwieszczeniem nie będą podane do
wiadomości warunki odrębne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą
do licytacji i przysądzenia własności na rzecz
nabywcy bez zastrzeżenia, jeżeli osoby te
przed rozpoczęciem przetargu nie złożą do-
wodu, że wniosły powództwo o zwolnienie
nieruchomości lub jej części od egzekucji
i że uzyskały postanowienie właściwego są-
du, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed
licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni
powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś
postępowania egzekucyjnego można przeglą-
dać w Sądzie Grodzkim w Baranowiczach.
Dnia 29 kwietnia 1939 r.

Komornik
(—) Józef Dobrzycki.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

CUKIERNIA DORMANA

Mickiewicza 9. tel. 19-42

zaprasza Szanow-
nych Klientów na **wyśmienite lody** nieznaną dotych-
czas jako ci,
Takich lodów w Wilnie jeszcze nie było. Prosimy się przekonać,

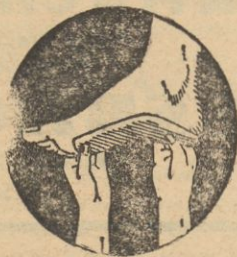
Reprezentacyjne Kino CASINO

Początek o godz. 2-ej
Casino dla wszystkich
Wszyscy do Casina!

Chłuba kinematografii francuskiej
Annabella w filmie **HOTEL DU NORD**
Reż. Marcel Carne, twórca filmu „Ludzie za mgłą”

MARS | Wielki między- narodowy turniej | Walk amerykańskich

o mistrzostwo i puchar m. W lna. Dziś, w środę startują 4 pary: 1) **Diibeck** (Niemcy) —
Arif (Turcja), 2) **Szczerbiński** (Polska) — **Rolando** (Italia), 3) **Skróbisz** (wice-mistrz
Europy) — **Kałek** (wice mistrz świata), 4) **Griks** (Rosja) — **Kozielec** (Tei-Ry.V)
Początek o godz. 8.15 wecz. nasa czynna od godz. 6 wecz.



Podpórki „Gazela”

BEZ METALU

lekkie jak piórko, trwałe jak stal.
Niezapalone przy stopach płaskich
żądacie tylko

„GAZELA”

Do nabycia:
J. Próżan, Mickiewicza 15
M. Cukiernian, Wielka 26

KULINAR

Polecamy: smaczne rosoly z ku-
ry, z wołowiny oraz przyprawy do zup,
sosów i t. p. — do nabycia w każdym
interesie spożywym w kostkach, sło-
kach i butelkach

KULINAR Sp. z o. o.
Poznań — Czerwonak 10
tel. 33-20

Przedstawicielstwo na województwa
północno-wschodnie **Zygmunt Stecz-
kowski i S-ka**, Wilno, ul. Kalwa-
ryjska 9 m. 15, tel. 30-58.

W CIERPIENIACH
REUMATYCZNYCH,
artretycznych,
podagrze i ner-
wobólach stosuje
się tabletki **Togal**.
Togal niszczy ból.

Togal

LEKARZE

DOCTOR MED.

J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kołce.
Przyjmuje w go. — 8-9, 12-1 i 4-7.
Zamkowa 3 m. 9.

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narzą-
dów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul.
Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR

M. Zaurman

Chor. weneryczne, skórne i moczopciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12-2 i 4-8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a — róg ul.
3-ga Maja obok Sądu.

Nauka i Wychowanie

5 ZŁOTYCH za naukę jazdy motocyklem
(sejka). Wynajem. Zgłoszenia godz. 15-16.
S. Stankiewicz, Rzeźna 8 m 3 (Zakret).

JEZDZIĆ na motocyklu wycieczki bardzo
szybko i tanio Sołtaniska 39 Józef Turlo.

PRZYGOTOWUJĘ do gimnazjum oraz
zgodzę się na wyjazd na prowincję. Łaska-
we zgłoszenia pod „Przyszłość” w Red. Kur.
Wil.

Handel i Przemysł

GUSTOWNE koszule, krawaty, bielizna,
galanteria **W. NOWICKI**, Wilno, Wielka 30,
modne płaszcze, kułowce, bonjorki, pijanymy

SKÓRY surowe wszystkie skupujemy
FUTRA wszelkie dostarczamy — naprawia-
my — modernizujemy. garbujemy — far-
bujemy. Prowincja pocztą. Ilustr. Katalogi
32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawiciele! —
skupujących — poszukujemy. Polska Centra-
lia Skór i Futur Sp. z o. o. w Poznaniu, Ko-
cia 27.

Matrymonialne

KRAKOWIANIN przemysłowiec 37 lat nie
zależny — poszukuje panią wieńczącą,
miłą — gospodarną subtelną, dla wspólnego
dobra pożądaną posag. Zgłoszenia, z poda-
niem bliższych danych i fotografii, — za
zwrot ręczną słowem honoru, — pod adre-
sem: Czesław Czyż — Dworzec kolejowy —
Kraków.

WDOWA w średnim wieku, Rosjanka,
pozna starszego kulturalnego pana (może
być emeryt lub inwalida) dla wzajemnego
użycia życia. Zgłoszenia: Wilno, Poste res-
tante, dla okazitełki dowodu Nr 5486.

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLO-
WA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71
Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, nar-
zędzia rolnicze i galanterie żelazną, arty-
kuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż,
materiały opałowe i budowlane, mebl. oraz
prowadzi komisową hurtownię soli.
Skupuje: — zboże wszelkie — — —
oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskie
go 8), istnieje od roku 1924. Wkłady osz-
zczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł.
K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

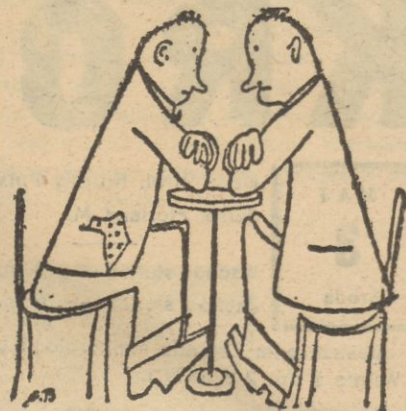
Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nie-
świeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady
od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w
Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredo-
tową w powiecie. Wydaje pożyczki człon-
kom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Han-
dlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel.
99, działy w Klecku i Snowie. Zakupuje:
wszelkie ziemniaki — trzodę chlewną —
bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rol-
nicze — nawozy sztuczne — artykuły — bu-
dowlane.

Jan Gledroy-Juraha — „Warszawian-
ka”. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż
owoców południowych i delikatesów.



CÓŻ TO SIEDZISZ W KAWIARNI
— ZAMIAST W SKLEPIE?

NIE MA WCALE KLIENTÓW

PEWNIENIE
NIE DALES
JESZCZE
OGŁOSZENIA
DO

Kurjera Wileńskiego



OGŁOSZENIE NIE TYLKO PO-
WIĘKSZY OBROT — ALE I
PRZYPOMNI TWOJĄ FIRME
PUBLICZNOŚCI —

PRACA

TECHNIK, przyjmie pracę jako kierow-
nik działu w większej fabryce drzewnej, lub
tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z poda-
niem warunków do Adm. K. Wil. „Technik”.

SPÓŁDZIELNIA wojskowa w Trokach
poszukuje odpowiedzialnego sklepowego
(kaucja 2000 zł w gotówce) posada od 5 ma-
ja 1939 r. Warunki do omówienia z Zarzą-
dem.

BIURO POSREDNICTWA PRACY przy
Wilnie — Nowogródzkiej 13bie Lokalskiej
ogłasza konkurs na stanowiska: lekarza re-
jonowego w Dziśnie lekarza rejonowego i
kierownika Ośrodka Zdrowia w Władach.
Bliższe informacje i składanie podań w Kan-
celarii Izby (Dąbrowskiego 10 m. 2) w ter-
minie do dnia 18 maja.

Kupno i sprzedaż

WYPRZEDAŻ. Z powodu regulacji ulicy
Derewnickiej przez Zarząd Miejski, a tem
uzupełnienia mego gospodarstwa ogrodnicze-
go przy ulcy Derewnickiej 54, ogłaszam
wyprzedaż roślin rozmaitych: byliny, krze-
wy ozdobne, kłącze piwonii, lilie, mieczyki,
dalia, tuje, bukszpany, mahonie i dużo in-
nych roślin z rabatem 25% od cen normal-
nych oraz rozmaite letnie flansy, ul. Derew-
nicka 54 (przy rynku Kalwaryjskim) Gin-
łowi-Dziawłowski.

FOLWARK sprzedam ładnie położony w
obrębie Wilna 8 ha, las, park, sad, budynki
nowe. Kalwaryjska 12 m. 5, godz. 4-6
wiecz.

SPRZEDAM sklep spożywczy punkt dob-
ry — może być owocarnia Tom. Zana 5.

RÓŻNE

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową oraz
odcinki meldunkowe Bronisława Girulskiego
zam. w Kolonii Nowosady, gm. Rzesza —
uniwersytetu.

ZGUBIONO dnia 1 maja 1939 r. w urzę-
dzie magistrackim o godz. 9.35 legitymację
kolejową wydaną przez Dyrekcję P. K. P. w
Wilnie na imię Anastazji Szyszko oraz foto-
grafie rodzinne. Łaskawego zaraz datę
urodzenia. Adresować: Studio „Paldini”,
Kraków, Skrytka 652.

ZWINĘŁA SUKA rasy Gryfon, długo
włosa, nos tygrysa, srebrzysta. Wabi się
„Czerca”, odprowadzić ul. W. Pohulanka
Nr 14 m. 25, prof. Jan Dembowsky.

PRZY CIERPIENIACH wzdęcia, żołądka,
kiszki, nerek, stosuje się Sok Świętojański-
go Ziela, Magistra Edwarda Gobięca. Sprze-
daż Apteki. Skład Główny Warszawa —
Miodowa 14.

REDAKTORZY DZIAŁÓW, Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telet.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasowy; Józef Maślowski — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niececki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30-15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;

Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowice,
Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim,
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,
Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnictwem do
domu w kraju — 3 zł., za grani-
cą 6 zł., z odbiorem w admini-
stracji zł. 2.50, na wsi, w miej-
scowościach, gdzie nie ma urzędu
pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem
30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczone za 10 słów. Wyrazy
tłustym drukiem liczone podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „dronych” nie przyjmujemy
Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika
redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosłowny. Do tych cen dolicza się za ogłosze-
nia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy
Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega
sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłosze-
nia są przyjmowane w godz. 9.30-16.30 i 17-20.